CENA EGZ. 20 GR.

DZIEŃ POLSKI

REDAKCJA
ADMINISTRACJA
WARSZAWA, SZPITALNA 1
TEL. RED. 630-54. ADM. 649-04

CZYTAJCIE DZIŚ:

REWELACJE KS. SEIPLA

SZCZEGÓŁY WCZORAJSZEJ AGITACJI STRAJKOWEJ

SPRAWA KŁAJPEDY

№ 77. WARSZAWA, Czwartek 17 marca 1932 r. Rok IX.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Rewelacje b. kanclerza ks. Seipla

INGERENCJA NIEMIECKA DO WEWNĘTRZNEJ POLITYKI AUSTRJI

WIEDEŃ (PAT). „Reichspost“ ogłasza zeznania b. kanclerza ks. Seipla, które wczoraj miał złożyć w procesie prasowym. Wedle tych zeznań gabinet ks. Seipla utworzony w czerwcu 1931 r., utrącony został przez oficjalną interwencję Niemiec. „Już dnia 17 czerwca, zanim jeszcze ogłoszono powierzenie mi misji utworzenia gabinetu— mówił ks. Seipel — zjawił się u mnie chargé d'affaires poselstwa niemieckiego, dr. Clodius i powołując się na kanclerza Brüninga, interwenjował w sposób nieco niezwykły na rzecz utrzymania gabinetu Ender — Schober. Oświadczyłem na to, że stronnictwo moje nie wywołało przesilenia gabinetowego i że jest ono za pozostaniem gabinetu Endera u steru. Z ust d-ra Endera wiem, że dr. Clodius interwenjował u niego w ten sam sposób trzy razy. Ks. Seipel zeznaje dalej, że rokowania w sprawie utworzenia gabinetu kształtowały się pomyślnie, a o godz. 12.30 w nocy były blisko ukończenia. Po półgodzinnej przerwie nastąpiła zupełna zmiana sytuacji. Wielkoniemcy cofnęli wszystkie uczynione dotychczas koncesje, wobec tego misja utworzenia gabinetu przez ks. Seipla musiała być odłożona“. Co się w ciągu półgodzinnej przerwy stało, tego ks. Seipel powiedzieć nie może.

Trzy tezy tymczasowe

PARYŻ (PAT). Uzgodniony między premjerem Tardieu a ministrem Simonem projekt tekstu zaproszenia, które ma być skierowane do 5 państw naddunajskich odczekać spokojnie na przeprowadzenie planu i porozumiewanie się między sobą w sprawie traktatów handlowych o charakterze preferencyjnym. 2) reforma finansowa i kontrola budżetów 5 państw pod nadzorem komitetu Finansowego Ligi Narodów i 3) długoterminowa pomoc finansowa.

Reforma agrarna w Hiszpanji

MADRYT (PAT). Rząd opracował projekt prawa reformy agrarnej, która wkrótce wejdzie pod obrady parlamentu. Rok rocznie bedzie, w myśl projektu, osadzana na ziemi pewna ilość osadników. Wykonanie prawa będzie polecone instytutowi reformy agrarnej, który sporządzi spis obszarów, nadających się pod uprawę. Rząd będzie miał prawo wywłaszczać ziemię, należącą do jednego właściciela, jeżeli jej rozmiary będą przewyższały 1/5 obszarów, należących do gminy. Za ziemie wywłaszczone przyznane będzie odszkodowanie.

Obrady nad Rewizją Konstytucji

Na pierwszym punkcie porządku dziennego, dzisiejszego posiedzenia Komisji Konstytucyjnej Sejmu, była dyskusja nad referatem pos. Mackiewicza o uprawnieniach reprezentacyjnych Prezydenta.

Na wstępie referent pos. **Mackiewicz** (B. B.) do swojej tezy trzeciej, która brzmi: umowy celne handlowe obciążające stale Skarb Państwa, a także pociągające za sobą zmianę ustaw obowiązujących w Państwie Polskiem, powinny przed ratyfikacją przez Prezydenta uzyskać zgodę Sejmu i Senatu w trybie ustawodawczym — proponuje poprawkę, aby pierwsze słowo „umowy“ zastąpić wyrazem „normy“.

Pos. **Car** (B. B.) godząc się całkowicie z myślami przewodnimi referenta i z redakcją dwóch pierwszych tez co do trzeciej wysuwa pewne zastrzeżenie mianowicie, iż należałoby utrzymać przepis zawarty w dotychczasowym art. 49 Konstytucji i pozostawić słowa „zawierają przepisy prawne obowiązujace obywateli“.

Referent pos. **Mackiewicz** uważa, że jego tekst jest ściślejszy, podkreśla, że dotychczas przez Sejm i Senat przeprowadza się szereg ratyfikacyj, które w gruncie rzeczy nie muszą być załatwiane przez parlament i mogłyby być załatwione wprost przez Prezydenta. Uważa więc, że jego zmiana reguluje te sprawy zgodnie z intencją ustawodawcy, wyrażoną w Konstytucji 17 marca, mianowicie, iż są pewne stosunki między Polską a innemi państwami, do których zgoda Sejmu nie jest niezbędną, bo mogą być regulowane wprost przez Prezydenta.

Przewodniczący, p. **Makowski**, ma jednak pewne zastrzeżenia co do ostatniej poprawki referenta, zamieniającej wyraz „umowy“ na „normy“, gdyż mogło to robić wrażeni,e że chodzi tu o stawki celne. Nie kwestjonując więc słuszności motywów referenta obawia się wprowadzenia przez to niejasności i dlatego proponuje, aby referent przemyślał jeszcze tę proponowaną zmianę, a może znajdzie wyraz, lepiej oddający jego intencję.

Pos. **Mackiewicz** wyraził na to zgodę.

Następnie komisja przystąpiła do dyskusji nad referatem pos. **Ducha** (B. B.) o samorządzie. Pierwszy w tej dyskusji głos zabrał pos. **Mękarski** (B. B.). Definicja samorządu, zawarta w referacie p. Ducha jest, zdaniem mówcy — słuszna i bardzo ważna. Wynika z niej, że idea samorządu odbyła w Polsce ważną ewolucję w czasach powojennych, a teraz ta znalazła także wyraz w projekcie rządowym o częściowej zmianie ustaw o samorządzie, a także w opinji związków samorządowych, w szczególności związku miast Małopolski.

Wobec nowej roli samorządu, niezmiernie ważną staje się kwestja, jaki charakter ma przybrać reprezentacja społeczeństwa w ciałach samorządowych. Do niedawna samorząd był domeną żywiołów partyjnych. Jestem za wprowadzeniem do samorządu — powiada mówca — przedstawicielstwa organizacji kulturalnych, gospodarczych i zawodowych, które jest nową, narastającą formą organizacji społeczeństwa. Jeżeli niektórzy uważają, że prowadzenie tego czynnika do parlamentu jest może przedwczesnem i pewnem eksperymentowaniem, to ten wzgląd nie może wchodzić w rachubę przy samorządzie.

Następnie głos zabrał pos. **Chowaniec** (B. B.). Posiedzenie trwa.

Z ZAMKU KRÓLEWSKIEGO

Dziś przed południem p. Prezydent Rzplitej przyjął: delegację pracowników Wytwórni Wojskowych z płk. Czurukiem na czele, która prosiła p. Prezydenta o przybycie na akademję w dniu 19 b. m. ku czci Marsz. Piłsudskiego; dyr. Funduszu Kultury Narodowej, p. S. Michalskiego i Komitet Obywatelski Obchodu Imienin Marsz. Piłsudskiego z rektorem Michałowiczem, wiceministrem Korsakiem i dyr. Dziadoszem na czele.

CENTRALNY KOMITET DO SPRAW FINANSOWO-ROLNYCH

Dzisiaj w godzinach południowych odbyło się organizacyjne posiedzenie Centralnego Komitetu do Spraw Finansowo-Rolnych przy Ministerjum Rolnictwa.

Obrady zagaił minister Rolnictwa dr. Janta-Połczyński.

Prezydjum Centralnego Komitetu zostało ukonstytuowane w sposób następujący: zastępca przewodniczącego—dyr. Rose; sekretarz gen. pos. Karwacki i zastępca sekretarza inż. Fijałkowski.

Z SENATU

Dziś od rana obraduje Senat. Na wstępie przyjęto bez zmian po krótkiej dyskusji ustawę o chowaniu zmarłych. Ustawa ta ma na celu unifikację odnośnych przepisów w całem państwie.

Następnie Senat przyjął bez zmian ustawę o uregulowaniu stosunków służbowych w instytucjach ubezpieczeń społecznych poczem wywiązała się dyskusja nad referatem sen. Klemensiewicza (B. B.) do ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkiem.

Posiedzenie trwa.

JUTRZEJSZE POSIEDZENIE SEJMU

Porządek dzienny jutrzejszego posiedzenia Sejmu, które się rozpocznie o godz. 3-ej po poł., a które będzie ostatniem posiedzeniem plenarnem w obecnej sesji parlamentarnej składa się z 10 punktów. Wszystkie punkty dotyczą poprawek Senatu do szeregu ustaw. Na ostatnim punkcie znajdują się poprawki Senatu do preliminarza budżetowego na rok 1932/33.

NAPAD NA KONSULAT LITEWSKI W BERLINIE

BERLIN (PAT). Na gmach konsulatu litewskiego w Berlinie dokonano w dniu dzisiejszym zamachu. Trzech młodych ludzi obrzuciło okna konsulatu kamieniami. Policja aresztowała jednego z nich, który dotychczas nie podaje jednak swego nazwiska. Bezpośrednio przedtem kilku redakcjom dzienników berlińskich zakomunikowano telefonicznie, iż członkowie rewolucyjnej partji narodowo-socjalistycznej, t. zw. grupy Strassera, dokonają zamachu na litewski konsulat generalny.

PRZED WYBORAMI W PRUSACH

BERLIN (PAT). Wniosek partji narodowej, domagający się podwyższenia granicy wieku, uprawniającego do wzięcia udziału w wyborach w Prusach od lat 20 do 24, względnie 25, nie uzyskał kwalifikującej większości w sejmie pruskim. Natomiast kwestja obniżenia licznika wyborczego z 60.000 na 40, względnie 50.000 jest jeszcze otwarta.

SAMOLOT SPADŁ NA ULICĘ W LILLE

LILLE (PAT). Na ulicę miasta spadł samolot, który przelatywał nad domami. Zbiornik benzyny eksplodował. Z pod szczątków samolotu wydobyto zwęglone zwłoki 2 pasażerów.

FARYZEUSZ I CELNIK

W stosunkach polsko - gdańskich zaszedł ostatniemi czasy fakt doniosłej wagi, który nie powinien przejść niepostrzeżenie.

Komisarz polski wystosował do wysokiego Komisarza Ligi pismo, w którem domaga się bezpośredniego podporządkowania Polsce, pod względem organizacyjnym i służbowym, urzędów celnych na obszarze Wolnego Miasta.

Obecnie zależność gdańskiej administracji celnej od naszego Ministerjum Skarbu, aczkolwiek zastrzeżona traktatami na korzyść Polski, pozostaje raczej w dziedzinie teorji, niż praktyki. W jakich warunkach wykonywana była ostatnio nasza kontrola celna, mogą dać o tem wyobrażenie listy z pogróżkami, które stale otrzymują nasi inspektorzy. Gdańskie organy nacjonalistyczne prowadzą przeciwko nim prawdziwą nagankę, rzucając na nich absurdalne i o celach wyraźnie zbrodniczych oskarżenie „szpiegostwa gospodarczego" na rzecz Polski, co rzekomo powoduje wzrastającą konkurencję portu gdyńskiego. Co do urzędników gdańskich, to wystarczy powiedzieć, że ci funkcjonarjusze, strzegący polskiego obszaru celnego, ozdabiają swe biurka wizerunkami Fryderyka Wielkiego i Hitlera. Można stąd wnosić, jak wygląda ich lojalność w stosunku do państwa polskiego.

Że dalsze tolerowanie tego stanu rzeczy, urągającemu zarówno literze i duchowi traktatów, jak zdrowemu rozsądkowi, nie dałoby się pogodzić z suwerennością gospodarczą Polski nad Gdańskiem i z godnością naszego państwa — o tem nie trzeba dłużej się rozwodzić. Rząd polski uczynił więc dobrze, przedsiębiorąc kroki, aby tej nad wyraz paradoksalnej sytuacji raz wreszcie kres położyć. Utrzymanie fikcyjnego stanu obecnego równałoby się stworzeniu faktu dokonanego, do którego Polska dopuścić nie może.

Stanowisko Polski wychodzi z założeń, nie dających się obalić, bo opartych na formalnych zobowiązaniach Gdańska. Praktyka wykazała, że dopóki uprawnienia Polski będą wykonywane przez nią tylko częściowo, niema widoków normalnej i pożytecznej współpracy. Już w umowie warszawskiej, rząd polski poszedł na daleko idące ustępstwa w dziedzinie celnej. Dzisiaj żąda jedynie zastosowania w praktyce uprawnień, obustronnie zagwarantowanych. **Urzędnicy celni Gdańska muszą być urzędnikami polskimi;** zarząd celny musi być, zgodnie z Traktatem Wersalskim, sprawowany przez Polskę bezpośrednio. Senat Wolnego Miasta będzie urlopował swych własnych funkcjonarjuszy i oddawał ich do dyspozycji rządu polskiego, który zaangażuje ich czasowo na służbę polską i odbierze przysięgę. Nie będą oni mogli otrzymywać żadnych instrukcyj i rozporządzeń od władz gdańskich. Nota polska podkreśla, że system urlopowania nie sprzeciwia się ustawodawstwu gdańskiemu, ponieważ Wolne Miasto zatrudniało na tych samych zasadach w swej administracji urzędników pruskich. Zresztą system ten znany jest również prawu międzynarodowemu. Gdańsk nie może również bronić się twierdzeniem, że utrzymania systemu, stosowanego obecnie, wymaga zasada uszanowania praw nabytych. Postanowienia, regulujące sprawy celne, mają charakter przejściowy i (według art. 241 umowy warszawskiej) mogą być zmienione w drodze zobopólnego porozumienia po upływie 10 lat, t. j. po 1 października 1931 r. Otóż termin ten upłynął przed pięciu z górą miesiącami.

* * *

Przed rokiem, gdy stosunki polsko - gdańskie dalekie były od stanu naprężenia, w którem się dzisiaj znajdują, pisaliśmy na tem miejscu, wypowiadając opinję raczej odosobnioną: „Jeżeli Gdańsk posuwa się tak daleko na drodze mącenia stosunków z Polską, czyni to między innemi dlatego, że nie obawia się żadnych sankcyj w dziedzinie gospodarczej".

Nikt nie wątpi już obecnie, że sankcje te są koniecznością. Jeżeli zaniechamy ich dzisiaj, będziemy zmuszeni uciec się do nich jutro, w gorszych już warunkach.

Dwulicowa polityka Gdańska jest tem niebezpieczniejsza, że czerpiąc obfite zyski ze wspólnoty gospodarczej z Polską, zasłania się przeciw zarzutom nadużywania swych przywilejów puklerzem pozorów uciśnionej niewinności. Polscy inspektorzy celni, stojący, w miarę sił i możności, na straży powierzonego im odcinka, oskarżani są przez Gdańsk o wyzysk i szpiegostwo!

Modły faryzeusza i celnika nierówną mają wartość w oczach Boga. Ale i w stosunkach ludzkich można odróżnić dobrą wolę i słuszność od złej wiary i fałszu. Pozwala to nam mieć nadzieje, że powołane czynniki międzynarodowe nie zawahają się w swym sądzie o celniku polskim i faryzeuszu gdańskim, i że powezmą odpowiednie do tego sądu decyzje.

J. S.

Marszałek Piłsudski gościem Króla Egiptu

PAT donosi z Kairu:

Król Fuad podejmował dn. 16 b. m. śniadaniem Marszałka Piłsudskiego.

Marszałek udał się do pałacu królewskiego Abdine o godz. 12-ej w południe samochodem poselstwa. Marszałkowi towarzyszyli adjutant kpt. Lepecki i sekretarz Poselstwa Rzpltej, p. Maliński. Przed pałacem oddział gwardji królewskiej ze sztandarem oddał Marszałkowi honory wojskowe. U wejścia do pałacu powitali Marszałka wielki szambelan Zulfikar Pasza ze świtą.

Przyjęcie miało przebieg bardzo serdeczny.

Głosy i odgłosy

POLITYKA RZĄDU. — SPRAWA REFORMY UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

„Czas" w następujący sposób kreśli wytyczne obecnej polityki rządowej:

> czynić wszystko dla utrzymania waluty — i to jest bardzo pro-kapitalistyczny szczegół tej polityki. Drugi szczegół: podporządkowanie polityki przemysłu nietylko względom walutowym (eksport), ale i względom socjalnym, względom na konsumenta, względom na robotnika, wskazuje na dbałość rządu o utrzymanie równowagi socjalnej. Twierdzenie, że taka polityka jest teraz uzasadniona, że nie wywołuje pewnych wewnętrznych tarć i nie ujawnia przeciwieństw, istniejących wewnątrz obozu rządzącego, jest bezpodstawne. Wartość polityczna, gospodarcza i socjalna regimu nie polega bynajmniej na tem, że jest on idealną harmonją, lecz na tem, że się nie lęka przeciwieństw, nie lęka ich ujawniania i ich rozwiązywania. Rozumny kompromis jest istotną cechą obecnej polityki i ten kompromis na wewnątrz BBWR i rządu — a nie ostra walka z opozycją — (o osłabieniu tej walki narazie niema mowy) — sprawia, że rząd jest naprawdę silny. Spoistość grupy rządowej, zdająca się może chwiać w chwili ujawniania się konfliktu, wzrasta z każdą sprawą pomyślnie załatwianą i rozwiązaną.

* * *

Sprawa reformy ustawodawstwa socjalnego została, jak wiadomo, odłożona do jesiennej sesji parlamentarnej. *„Czas"* podkreśla zupełnie słusznie, że odroczenie to jest niepożądane z punktu widzenia interesów gospodarczych. Radykalny *„Kurjer Wileński"* również występuje w obronie projektu reformy ubezpieczeń, wskazując, że tendencja reformy nie godzi bynajmniej w interesy sfer pracowniczych:

> Rząd, wnosząc projekt ustawy o reformie ubezpieczeń społecznych, kierował się potrzebą odciążenia życia gospodarczego od nadmiernych w dzisiejszej sytuacji kosztów ubezpieczeń socjalnych, oraz organizacyjnego uproszczenia administracji tych ubezpieczeń. Sfery pracownicze nic na tem nie wygrają, jeżeli, opierając się przy przerośniętej pod względem personalnym i rzeczowym aparaturze ubezpieczeń, jeszcze bardziej osłabia i tak już ciężko dotknięte kryzysem warsztaty produkcji, od których istnienia zależy przecież przedewszystkiem możność uzyskania pracy. W projekcie swoim rząd nawet rozszerza zakres ubezpieczeń, zaopatrując jedynie korzystanie z nich pewnemi klauzulami, aby zapobiec tak częstemu n. prz. w Kasie Chorych nadużywaniu bezpłatnych świadczeń bez istotnej potrzeby, oraz aby zmniejszyć koszty administracyjne.
>
> Tendencja reformy nie godzi więc bynajmniej w interesy pracownicze. Idzie w niej tylko o to, aby dostosować sprawę ubezpieczeń do zmienionej sytuacji gospodarczej i zastosować doświadczenia poczynione w ubiegłym okresie.

JAK WYGLĄDA UŚWIADAMIANIE „NARODOWE"?

Już kilkakrotnie zmuszeni byliśmy informować naszych czytelników o smutnej roli, jaką spełnia prasa stronnictwa „narodowego", szerząc wśród bezkrytycznych mas ferment społeczny i podkopując autorytet władzy państwowej. Czytelnicy dzienników stołecznych nie zdają sobie sprawy jak bardzo jaskrawe formy przybiera robota „narodowa" na prowincji.

Taki n. p. *„Dziennik Wileński"* nie waha się wśród spraw, które są uchwalane w Sejmie, na pierwszem miejscu wymienić... projekt reformy prawa małżeńskiego. Kłamstwo przechodzi niepostrzeżenie, ale swoje robi: podnieca i agituje umysły.

A dalej inny kwiatek.

„Przewodnik Katolicki", wydawany w Wielkopolsce, zamieścił feljeton p. t. „Przypomnienie na czasie". Treścią feljetonu jest obrazek z czasów przedwojennej martyrologji dziatwy polskiej, katowanej przez prusaków. W szkółce powszechnej nauczyciel — niemiec — bije dzieci za zmówienie pacierza w języku ojczystym. To wspomnienie dało asumpt „narodowemu" *„Przewodnikowi Katolickiemu"* do następującego komentarza, wydrukowanego tłustym drukiem:

> Nie ustąpiły polskie dzieci. Przypomniało mi się to zdarzenie, gdy dziś w Polsce odrodzonej chce się ze szkoły usuwać pozdrowienie chrześcijańskie i obrazy religijne, gdy do ustawy szkolnej nie chce się wprowadzić wyraźnego postanowienia o religijnem wychowaniu.

Sądzimy, że pp. „narodowcy" w swojej demagogji przekroczyli już wszelkie granice.

a *C.*

Obrady Komisyj Parlamentarnych

Przez cały dzień wczorajszy obradowała sejmowa Komisja Administracyjna nad projektem ustawy o ustroju samorządu terytorjalnego. Przedstawiciele klubów opozycyjnych zgłosili kilka wniosków formalnych, a m. in. wniosek o powołaniu specjalnej podkomisji dla t. zw. małej ustawy samorządowej. Wszystkie te wnioski zostały odrzucone. Pozatem poszczególni mówcy zgłosili szereg poprawek merytorycznych do pierwszych trzech artykułów projektu.

Głosowanie nad temi poprawkami odbędzie się po zakończeniu dyskusji szczegółowej nad pierwszym rozdziałem projektu ustawy, obejmującym postanowienia ogólne.

Na posiedzeniu Komisji Budżetowej po sprawozdaniu posła d-ra Polakiewicza przyjęto cztery poprawki Senatu do projektu ustawy o zmianie niektórych przepisów, dotyczących zaopatrzenia emerytalnego funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych.

Wreszcie komisja Przemysłowo-Handlowa rozpatrywała poprawki Senatu do ustawy naftowej. Po referacie pos. Wojciechowskiego (B. B.) uchwalono przyjąć poprawkę, dzięki której ustawa upoważnia ministra Przemysłu i Handlu do wydawania w porozumieniu z ministrami Skarbu i Rolnictwa rozporządzeń w sprawie zastosowania mieszanek spirytusowych dla celów napędowych. Nadto komisja przyjęła trzy inne poprawki redakcyjne Senatu do tej ustawy, a jedną odrzuciła.

* * *

Komisja konstytucyjna Senatu pod przewodnictwem sen. St. Dąmbskiego przyjęła bez zmian ustawę o ustanowieniu orderu Orła Białego, którą referował sen. Perzyński. Na żądanie sen. Głąbińskiego przedstawiciel prezydjum Rady ministrów wymienił kawalerów orderu: są nimi: Józef Piłsudski, Ignacy Mościcki, Stanisław Wojciechowski, Wojciech Trąmpczyński, Wincenty Witos, biskup Łoziński, prof. Balzer, arcybiskup Kakowski, Józef Haller, Ignacy Paderewski.

Na widowni

PRZYJĘCIA U MIN. BECKA

Podsekretarz stanu M. S. Z. min. Józef Beck, przyjął w dniu 16-ym b. m., ambasadora Stanów Zjednoczonych, p. Willysa, posła duńskiego, p. Wulssberg-Hösta, oraz posła szwedzkiego, p. Henningsa.

ODBYCIE KARY WIĘZIENIA

Wczoraj zwolniony został z więzienia wice-prezes Stronnictwa Ludowego poseł Andrzej Waleron, który odbywał karę 3-miesięcznego więzienia z art. 154 k. k. za przemówienia wiecowe w okresie przedwyborczym.

KRONIKA ZAGRANICZNA

(Według telegramów własnych i agencyjnych)

Sprawa Federacji Naddunajskiej

PROJEKT NIEMIECKI

Rozmowy genewskie premjera Tardieu w sprawie gospodarczej unji naddunajskiej nie dały dotąd konkretnych rezultatów. Dziś konferować on będzie z niemieckimi rzeczoznawcami gospodarczymi, specjalnie przybyłymi do Genewy. Następnie p. Tardieu wraca do Paryża, gdzie prowadzić będzie odnośne rokowania z ambasadorem Włoch. Prezes Banku Narodowego Austrji, dr. Kienböck, powrócił, względnie zadowolony z rokowań z Bankiem Rozrachunków Międzynarodowych.

Odpowiedź rządu Rzeszy na memorjał francuski wskazuje na konieczność ułatwienia państwom naddunajskim zbytu towarów, jako na jedyną możliwość przyjścia im ze skuteczną pomocą. Niemcy, jak już zaproponowały Austrji na apel kanclerza Burescha, gotowe są do natychmiastowego udzielenia państwom naddunajskim ceł preferencyjnych oraz zorganizowania zbytu wytworów rolnych i przemysłowych, zgodnie zupełnie z planem francuskim z przed roku, wysuniętym w Genewie przez ś. p. Brianda. Niemcy wbrew Francji popierają wniosek Włoch o niezwłoczne zwołanie wspólnej konferencji mocarstw europejskich i państw naddunajskich, do których jednak należy wliczyć również i Bułgarję, podczas gdy, zdaniem Niemiec, sytuacja względnie pomyślna Czechosłowacji nie uprawnia jej do występowania o pomoc na jednym poziomie z Austrją, Węgrami itd. i najbardziej zagrożonym katastrofą. Odpowiedź niemiecka zaznacza, że niema czasu do stracenia, że więc tylko projekt niemiecki dać może niezwłoczną realizację celu, który przyświeca widocznie propozycji francuskiej. Wobec zgody wreszcie Argentyny i Sowietów Niemcy już w najbliższym czasie będą mogły zrealizować przyrzeczone Rumunji i Węgrom preferencje celne w umowach handlowych ubiegłego lata, którym na przeszkodzie stawały właśnie klauzule największego uprzywilejowania innych traktatów handlowych.

Węgierski ekonomista Hantos proponuje rozszerzenie unji gospodarczej państw naddunajskich również na środki transportowe i banki emisyjne, które radzi kartelizować. Jest on za najdalej idącą odbudową gospodarczą b. obszaru monarchji habsburskiej (czego właśnie lękają się Czechosłowacja i Rumunja). P. Hantos jest, jak wiadomo, autorem pierwszego memorandum do Ligi Narodów w sprawie unji naddunajskiej. Prasa węgierska domaga się przeważnie bezpośredniego udziału w unji gospodarczej Polski, Włoch i Niemiec, pozostawiając Francji i Anglji rolę jej bankierów i wierzycieli. Przywiązuje ona dużą wagę do przygotowywanego nowego traktatu handlowego Węgier z Polską.

Ferje Konferencji Rozbrojeniowej

Konferencja rozbrojeniowa została odroczona do 11-go kwietnia (aż po wyborach prezydenta Rzeszy?). Komisje techniczne będą mogły być zwołane wcześniej. Tardieu i Gibson żądali przyśpieszenia tempa konferencji wobec niezadowolenia i zniecierpliwienia opinji światowej. Przyjęto wniosek amerykański, że komisje główna i polityczna pracować winny po wznowieniu obrad bez przerwy aż do uzyskania konkretnych wyników, inaczej komisje techniczne nie mogą działać, nie widząc np., jak potraktować sprawę lotnictwa (umiędzynarodowienie, zmniejszenie czy ograniczenie i t. d.?). Komisja budżetowa powołała komitet techniczny z udziałem m. in. posła Modzelewskiego, dla przestudjowania w międzyczasie materjału.

Komitet rozbrojenia moralnego powołał podkomitet z udziałem pp. Szumlakowskiego, de Brouckere, hr. Apponyiego i p. Ashby dla przygotowania planu dalszych prac. Dyrektor Instytutu międzynar. współpracy umysłowej w Paryżu zaproponował kom. współpracę. Delegatowi rumuńskiemu, p. Pella, powierzono zaprojektowanie uzgodnienia ustawodawstwa poszczególnych państw z prawem międzynarodowem.

Prasa amerykańska bardzo przychylnie wita projekt polski rozbrojenia moralnego, wzywając delegatkę amerykańską, p. Woolley, do poparcia go. Uchwała kom. spr. zagranicznych izby reprezentantów parlamentu Stanów Zjednoczonych, zalecająca udział tego mocarstwa we wszystkich międzynarodowych konferencjach przeciwwojennych, wzmacnia autorytet delegatów amerykańskich w Genewie.

Zatarg japońsko-chiński

Zgoda rządu japońskiego na wykonanie rezolucji Zgromadzenia Ligi Narodów nie nadeszła jeszcze do Genewy, gdzie zapanował pesymizm względem możliwości pacyfikacji Dalekiego Wschodu. Stały Komitet Ligi Narodów dla spraw zatargu chińsko-japońskiego obradował wczoraj poraz pierwszy; wysłucha on dziś delegatów Chin i Japonji.

Sytuacja w Mandżurji staje się coraz groźniejsza. Wojska japońskie wspomagają oddziały chińskiego gen. Ma, obecnie mandżurskiego min. wojny, w tłumieniu rewolucji załóg chińskich nad granicą sowiecką. Sowiety najwidoczniej popierają ten ruch rewolucyjny; armja czerwona koncentruje się nad granicami Mandżurji. Sowiety liczą jakoby na przychylność Ameryki w razie konfliktu ich z Japonją.

Rząd japoński zaciągnął wielką pożyczkę wewnętrzną na cele wojenne.

„Pacjent z naszyjnikiem"

Budapeszt ma swoją sensacyjną sprawę, której może mu pozazdrościć każda wielka stolica. Sprawa przedstawia się tak.

Do jednego ze znanych w stolicy Węgier lekarzy psychjatrów zgłasza się elegancka dama, która przedstawia się jako baronowa Hirsenfels.

Roniąc obficie łzy, baronowa opowiada lekarzowi historję choroby swego męża, który został opanowany przez manję prześladowczą: śni mu się, iż skradziono mu biżuterję rodzinną, co wprawia go w taki szał, iż wyprawia niemożliwe awantury w domu i teroryzuje służbę i otoczenie.

Wysłuchawszy relacji baronowej, lekarz oświadcza, iż musi przedewszystkiem zbadać chorego, zanim poweźmie jakąś decyzję.

— Niech pani zatem przyprowadzi jaknajrychlej męża z sobą pod jakimkolwiek pretekstem.

Dama zgadza się, poczem opuszcza gabinet lekarza, bierze taksówkę i każe się wieźć do magazynu znanego jubilera budapeszteńskiego. Tu wybiera piękny naszyjnik brylantowy, przedstawia się jako żona słynnego lekarza i prosi jubilera, by zechciał udać się z nią do męża, który obejrzy naszyjnik i zapłaci zań, o ile będzie mu się podobał.

W kilka minut później baronowa jest już z powrotem u lekarza w towarzystwie pomocnika jubilera, który ma ze sobą naszyjnik. W poczekalni baronowa bierze naszyjnik od pomocnika, prosi go aby zaczekał chwilę, a tymczasem pokaże brylanty mężowi.

Wszedłszy do gabinetu lekarza, baronowa uprzedza go, iż mąż jest z nią i czeka w przyległym salonie.

Lekarz wyprowadza baronową drugiem wyjściem do przedpokoju i prosi do gabinetu pomocnika jubilera. Wdaje się z nim w rozmowę o tem i owem, pragnąc w ten sposób zbadać stan duchowy swego pacjenta. Subjekt zaczyna się — rzecz prosta — niepokoić i pyta wreszcie lekarza, co myśli o brylantach.

Lekarz, sądząc, iż teraz nadszedł moment właściwy i pacjent ujawnia swój stan chorobowy, zaczyna przemawiać doń łagodnie, przekonywująco:

— Drogi panie, musi pan zapomnieć o tych brylantach, niech-że pan zrozumie wreszcie, że naszyjnika nie było, że on nie istnieje, jest płodem pańskiej wyobraźni. Chcę pana wyleczyć z tej manji.

Łagodna przemowa lekarza wywarła skutek wprost przeciwny. Subjekt porwał się z fotela, jakby go giez ukąsił, zaczął krzyczeć, wołać, że go ograbiono, wzywał na pomoc policję.

Lekarz był i na to przygotowany. Napady furji zdarzają się i u takich pacjentów. Nacisnął guzik dzwonka elektrycznego. Do gabinetu wpadli po chwili dwaj pielęgniarze, rzucili się na subjekta, wpakowali go pomimo wściekłego oporu w kaftan bezpieczeństwa, zaprowadzili do łazienki, dali mu zimny prysznic, poczem zamknęli go w wybitym materacem pokoju. Tutaj trzymano biedaka aż do chwili, gdy zjawił się u lekarza jubiler, zaniepokojony długą nieobecnością swego subjekta. Teraz sprawa się wyjaśniła. Ale brylantów — oczywiście — już nie było. A także i baronowej.

Policja szuka naszyjnika i baronowej. A znany psychjatra budapeszteński ogania się przed znajomymi, którzy go zasypują pytaniami o zdrowie „pacjenta z naszyjnikiem".

Or.

Otwarcie paryskiego biura „Orbisu"

W poniedziałek otwarto w Paryżu biuro podróży „Orbis", które jest już drugą paryską placówką „Orbisu", mającą na celu opiekę nad emigrantami polskiemi. Oficjalnego otwarcia tej ze wszechmiar pożytecznej instytucji dokonał p. ambasador Chłapowski w obecności dyrektora francuskiego urzędu turystycznego, polskiego konsula w Paryżu, p. Poznańskiego, przedstawicieli rady nadzorczej „Orbisu", oraz licznie reprezentowanej kolonji polskiej w Paryżu. Po poświęceniu przez ks. Łuczaka lokalu „Orbisu", mieszczącego się przy Boulevard de Capucins, zabrali głos p. Regnaud, dyrektor Compagnie Française du Tourisme, p. Junot, prezes Międzynarodowego związku biur podróży i konsul Poznański, podkreślając w swych przemówieniach znaczenie tej nowej placówki dla zbliżenia francusko-polskiego. Ze szczególnym aplauzem spotkało się pełne humoru przemówienie p. Walle, dyrektora Urzędu Turystycznego Francji, który zaznaczył, że Francuzi wbrew tradycji zaczynają się już uczyć geografji, a szczególnie geografji Polski, pociągającej ich jako kraj, tak ściśle z Francją więzami przyjaźni związany. Fakt ten wpłynie bezwątpienia na wzmożenie ruchu turystycznego, a co zatem idzie na bliższe zapoznanie się Francuzów z Polską, o której niestety mają zbyt często mylne pojęcie.

NIEMCY

SYTUACJA POWYBORCZA. Komunista Torgler tłumaczy powodzenie hitlerowców i stagnację ruchu komunistycznego w Niemczech tem, że znędzniałe masy wolą dostawać 2 marki od Hitlera, płacone członkom „oddziałów szturmowych", niż od członkostwa komuny niemieckiej, której kominterń przestał płacić subsydja z powodu kryzysu finansowego w Sowietach. Zarząd główny hitlerowców wydał rozkaz, żądający pogotowia wobec zbliżenia się „dnia ostatecznego porachunku rewolucyjnego"!! Przejęto nowe dokumenty, stwierdzające niebezpieczne rozmiary agitacji przewrotowej w Reichswehrze. Sesja budżetowa Reichstagu ma być zwołana na 12 kwietnia. Niemiecko-narodowi zwrócili się do Hitlera z propozycją cofnięcia jego kandydatury na rzecz wspólnego kandydata prawicowego przy ściślejszych wyborach Prezydenta Rzeszy.

AKCJA KOLONIZACYJNA W PRUSACH WSCHODNICH jest obecnie prowadzona nader forsownie w celu przeciwdziałaniu wyludnienia się tej prowincji i „stworzenia wału ochronnego przeciw Polsce". Koloniści mogą jednak egzystować tylko dzięki miljonowym subwencjom. Prasa demokratyczna oskarża Prusy o niewdzięczność, dlatego, że mimo wydajnej pomocy rządu i uprzywilejowania ich w porównaniu zresztą państwa głosowały przeważnie przeciw Hindenburgowi.

LITWA

WSPÓLNA NOTA MOCARSTW, sygnatarjuszy konwencji kłajpedzkiej, **domaga się powołania w Kłajpedzie dyrektorjatu, cieszącego się zaufaniem sejmiku, grożąc w przeciwnym razie przekazaniem sprawy Trybunałowi Haskiemu. Rząd Litewski odrzucił wszystkie osoby, proponowane mu dotąd przez mocarstwa** jako rozjemców.

24 marca nowy dyrektorjat kłajpedzki przedstawi się sejmikowi, niema jednak mowy o uzyskaniu votum zaufania. Sprawa więc zaostrza się. Podobno ma nastąpić odwołanie z Kowna posła niemieckiego von Moratha i zastąpienie go von Twardowskim, ofiarą zamachu moskiewskiego.

ŁOTWA

GROZI PRZESILENIE RZĄDOWE z powodu niezadowolenia kolonistów i letgalskich postępowców z wyników walki rządu z kryzysem gospodarczym. Żądają oni m. in. przyśpieszenia wprowadzenia monopolu tytoniu, zboża, benzyny i handlu zagranicznego.

NOWA ORGANIZACJA POLSKA, p. t. „Zjednoczenie Polaków na Łotwie", zastąpić ma rozwiązaną przez obecny rząd nacjonalistyczny naczelną polską organizację narodową. Statut został już złożony w min. spraw wewnętrznych. Założycielami są pp.: Wierzbicki, Wilpiszewski, Łapiński, Tomaszewicz i Bałżyk.

AUSTRJA

BANKRUCTWO NACZ. DOWÓDCY HEIMWEHRY, KS. STARHEMBERGA, zmusza jego rodzinę do roztoczenia nad nim rodzaju kurateli i przyjaciół do starań o pożyczkę długoterminową. Jest to dla Heimwehry cios poważny. Ks. Prał. Seipel oddawna już przejął rolę właściwego kasjera Heimwehry z powodu rozrzutności i lekkomyślności ks. Starhemberga.

SZWAJCARJA

LIKWIDACJA ORGANIZACYJ HITLEROWSKICH na terenie Szwajcarji, została postanowiona w wyniku śledztwa wobec ujawnienia ich działalności irredentystycznej.

BUŁGARJA

CZĘŚCIOWE MORATORJUM dla zagranicznych długów państwa zostało ogłoszone.

GRECJA

SILNE TRZĘSIENIE ZIEMI wyrządziło ogromne spustoszenia.

AKTUALNE ZAGADNIENIE

(ROZMOWA Z MIN. J. WIELOWIEYSKIM)

Dnia 18 b. m. odbędzie się w min. Przemysłu i Handlu konferencja z udziałem czynników oficjalnych, przedstawicieli centralnych zrzeszeń kupieckich i samorządu gospodarczego, celem rozpatrzenia opracowanego przez Naczelną Radę Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego doraźnego programu ratunkowego dla handlu i ustalenia odpowiednich środków działania.

W związku z powyższem, zwróciliśmy się do p. senatora Józefa Wielowieyskiego, wiceprezesa Rady Naczelnej Organizacyj Ziemiańskich, z prośbą o wyrażenie opinji, czy istnieją środki, które mogłyby wydobyć kupiectwo polskie z obecnego trudnego położenia i jakie.

— Współzależność dziedzin gospodarczych jest tak silna — odpowiedział p. senator — że tylko powrót całokształtu życia gospodarczego do pewnych norm, dać może i kupiectwu polskiemu warunki owocnej i wydajnej pracy. W pierwszym rzędzie musimy przywrócić opłacalność rolnictwu. Rolnictwo nie jest wprawdzie dla wszystkich towarów rynkiem bardzo pojemnym. Praktyka życiowa wykazała jednak wszędzie, że poprawa stosunków ekonomicznych zacząć się musi od tej właśnie gałęzi produkcji.

Racjonalizacja ustawodawstwa podatkowego, reforma ubezpieczeń społecznych, ograniczenie bezpośredniej działalności gospodarczej państwa do rzeczywistej potrzeby — oto m. in. środki, prowadzące do umożliwienia odbudowy i rozwoju życia gospodarczego wogóle, a więc i handlu.

Najsilniejszą jednak bodaj broń do stworzenia sobie trwałych podstaw egzystencji trzyma kupiectwo we własnem ręku: racjonalizacja swojej struktury, przeciwdziałanie nadmiernemu rozdrabnianiu aparatu handlowego, ograniczenie zbędnych ogniw pośrednictwa, potanienie kosztów pośrednictwa, ciągłe doskonalenie swoich metod handlowych, pogłębianie wiedzy zawodowej i horyzontów zawodowej myśli, wyrobienie silnego poczucia solidarności z całokształtem życia narodowego, rozwinięcie w sobie zmysłu przedsiębiorczości, współdziałanie w jakościowem podniesieniu i racjonalizacji wytwórczości— wreszcie, co najważniejsze, rozwój rzetelności handlowej i tępienie odchyleń jednostek od tych zasad.

— Czy zdaniem Pana senatora, handel prywatny jednostkowy jest konieczny, czy też daje się może zastąpić innemi formami organizacyjnemi?

W licznych wypadkach może spółdzielczość zająć w zasadzie z powodzeniem miejsce kupiectwa. Jest jednak szeroki zakres pracy, w który spółdzielczość z istoty swej wkraczać nie powinna. Są to dziedziny, które wymagają dużej rzutkości, ducha inowacji i ryzyka. Te dziedziny uważać należy za wyłączną domenę handlu jednostkowego. Zresztą właściwie zrozumiana spółdzielczość niema na celu zupełnego usunięcia solidnego kupiectwa nawet w dziedzinach przez siebie opanowanych i w wielu krajach o najsilniej rozwiniętym ruchu spółdzielczym, widzimy równocześnie silny rozwój handlu jednostkowego, a często i wzajemną współpracę tych grup. W obliczu kryzysu, nawet spółdzielczość duńska, nie mówiąc już o naszej czy niemieckiej, nie okazała się wystarczającem narzędziem handlowem i istnienie obok niej handlu prywatnego okazało się wysoce korzystnem.

— Jak Pan senator ocenia system monopolizowania handlu?

— Monopole państwowe czy prywatne, prawne czy faktyczne, uważać należy z punktu widzenia gospodarczego za niebezpieczne i wyjątkowo tylko usprawiedliwione. O ile zorganizowany monopol jest jednak jedyną możliwą ochroną przed wyzyskiem i rabunkową gospodarką ukrytego monopolu handlarzy - spekulantów, to przyjąć go można jako ucieczkę od większego zła do zła mniejszego. Ze sformułowanej powyżej opinji tak o ruchu spółdzielczym, jak i o roli, jaka w najlepszym razie może być przyznana wszelkim formom monopolistycznym, wynika, że nie widzę ani potrzeby, ani możności rugowania formy handlu jednostkowego ze współczesnej gospodarki.

A. W.

KAROL GIDE

Donosiliśmy w poniedziałek o śmierci słynnego ekonomisty francuskiego Karola Gide, która okryła żałobą naukę francuską.

Ś. p. Karol Gide urodził się w Uzes w 1847 r. W roku 1874 zostaje profesorem ekonomji politycznej w Bordeaux, a w r. 1880 obejmuje katedrę ekonomji na uniwersytecie w Montpellier. W r. 1898 paryski fakultet prawny powołuje Gide'a na stanowisko ekonomji społecznej. Od r. 1930 aż do ostatnich dni swego życia prowadzi Gide wykłady o spółdzielczości w Collège de France, którego honorowym profesorem zostaje mianowany w 1931 roku. Mimo swego podeszłego wieku Gide, niestrudzony pracownik na polu wiedzy ekonomicznej był naczelnym redaktorem „Revue d'economie politique".

Dwa najpoważniejsze dzieła Gide'a: „Zasady ekonomji" i „Historja doktryn ekonomicznych", opracowana wspólnie z Ch. Rist'em, profesorem paryskiego fakultetu prawnego, zostały przetłumaczone na wszystkie prawie języki europejskie i słusznie uchodzą za jedne z najklasyczniejszych i najbardziej uniwersalnych prac z dziedziny ekonomji. W dziełach tych Gide kontynuował idee szkoły liberalnej, łagodząc jednak surowość zasad tej szkoły i skłaniając się ku idei spółdzielczości, której był gorącym entuzjastą. Nazwisko Karola Gide'a będzie się zawsze łączyć z historją ruchu spółdzielczego, którego był niestrudzonym propagatorem. W swej książce p. t. „Spółdzielczość", w licznych artykułach i odczytach na ten temat rozwijał ś. p. prof. Gide szeroko swe poglądy o znaczeniu spółdzielczości w życiu ekonomicznem świata.

Ze ś. p. Karolem Gide schodzi do grobu najsłynniejszy ekonomista francuski i jeden z najbardziej światłych ekonomistów świata.

Ruch wydawniczy

„DROGA"

Ostatni numer miesięcznika „Droga" zawiera następujące artykuły: Ignacy Czuma: „Odpowiedzialność Prezydenta" (I), Edward Boyé: „Nauczyciele Mussoliniego", Władysław Strzemiński: „Sztuka Nowoczesna a Szkoły Artystyczne", Marja Morstin-Górska: „Nawrócenie", Józef Opatoszu: „Płonące Krzyże" (przełożył N. Weinig), Hanna Mortkowiczówna: „Pęd", Ludwik Wasilewski: „Znaczenie postępu technicznego w rozwoju obecnego kryzysu światowego", „Sprawy Polskie", Z życia Zagranicy", „Plastyka", „Książki". Cena numeru 2.50 zł.

MŁODZIEŻ KATOLICKA

Ukazał się nr 1-szy kwartalnika związku Katol. Organ. Akad. p. t. „Młodzież Katolicka". Zeszyt zawiera artykuły ks. rektora E. Szwejnica, inż. Trylińskiego, inż. T. Mickiewicza oraz szereg innych. Hasłem redakcji przy wydawaniu kwartalnika jest budzenie ducha Chrystusowego, umacnianie zdrowych przekonań wśród młodzieży akademickiej z całej Polski. Choć w różnych organizacjach pod jednym sztandarem jednocząc „Młodzież Katolicka" jest przejawem konsolidacji Kat. Stowarzyszeń Akademickich.

VAL GELGUD 48)

STARA SZABLA

(Black Gallantry).

Autoryzowany przekład z angielskiego.

— Przecież to był idjotyzm — zaczęła.—Jak mogłeś tak nie pilnować tego podłego Niemca? Powinieneś był się spodziewać, że on porobuje oporu. I dlaczegoś się zachował tak melodramatycznie wobec Michała? Czy myślisz, że on sobie co robi z policzka? On nami gardzi. Nie raczył nawet postawić nad nami stróża. Tylko samochód zabezpieczył.

Tupnęła gniewnie w kamienną posadzkę.

— Czy ci to coś pomoże, jeżeli będziesz się ze mną kłócić? — zapytał łagodnie Władysław.

— Nie, ale jestem taka wściekła, że nie wiem poprostu, co się ze mną dzieje! — krzyknęła. — Zabiją cię dzisiaj, ja zostanę znów sama. Sama— na Boga! Dlaczegoś się wmieszał w moje życie? Dlaczegoś nie zostawił mnie w spokoju?

Ale Władysław przestał już być nieśmiałym, dobrze wychowanym Anglikiem.

— Stało się! — rzekł. — Uważam, że powinnaś podziękować Bogu za to, że mnie tu sprowadził. Jeżeli umrę dziś, to o tyle nie napróżno, że obudziłem cię do życia. Teraz już nie zrezygnujesz z przyszłości i nie zapadniesz w zgniły fatalizm. I to coś znaczy.

— Dlaczego znieważyłeś Michała w taki smarkaczowski sposób?

— Nie bądź niedorzeczna, moja droga! Czy myślisz, że ja to zrobiłem dla fanfaronady? Musiałem to zrobić, bo inaczej onby odrazu postawił pod drzewem mnie i Billa i kazał nas rozstrzelać. Czy ty tego nie rozumiesz?

Jego powność siebie zbiła Barbarę z tropu. Nie przypuszczała, że i w Władysławie kryje się pierwotny człowiek, nie uznający w pewnych momentach galanterji wobec kobiet.

— Nie — odpowiedziała niechętnie.

— Policzkując go, zyskałem to, że wyzwał mnie na pojedynek. A to daje mi przynajmniej równe szanse.

— Jesteś optymistą — rzekła Barbara. — Czy nie wiesz, że Michał słynął jeszcze przed wojną, jako pojedynkowicz?

— No, to stracił od tego czasu wprawę. Nie, nie, w każdym razie mam jakąś szansę, może bardzo małą, ale mam. Nie jest wykluczone, że ja go przedziurawię, nie on mnie. Nie mógł puścić płazem policzka, otrzymanego na oczach wszystkich swoich ludzi, bo toby mu popsuło mir wśród swoich?...

— Czy myślisz, że podziękują ci, jeżeli zabijesz ich herszta?

Władysław uśmiechnął sie.

— Jest przysłowie o żywym psie i zdechłym lwie — rzekł z udanym humorem. — Możliwe, że mnie zakatrupią, ale bądź co bądź pożyję jeszcze kilka godzin. Czy nie mam racji?

Barbara uderzyła dłonią w stół.

— Nie mów tak! — krzyknęła.

Władysław podszedł do niej i położył jej rękę na ramieniu, ale odsunęła go od siebie.

— Nie jestem w nastroju do czułości.

— Przepraszam — rzekł sztywno. — Może wolisz zostać sama?

— Tak — nie — wiem. Przepraszam cię, mój drogi! Jestem taka okropna, ale to tylko dlatego, że się boję. O, okropnie się boję. Wstyd mi tego, ale... ale... Myślałam, że już mnie nic nie obchodzi, a tymczasem... a tymczasem...

Odwróciła głowę. Władysław spostrzegł, że usta jej drżą i ogarnęła go głęboka litość w połączeniu z gwałtowną irytacją. Uświadomił sobie, że i jego nerwy mogły mu łatwo wypowiedzieć posłuszeństwo. Nieraz bywał pod ogniem, ale co innego bitwa, a co innego pojedynek, w którym się jest jedynym, odkrytym i wiadomym celem. Poczuł pot na dłoniach...

— Lepiej o tem nie myśleć — mruknął.

Barbara podniosła ostrym podrzutem głowę, wyjęła papierośnicę, cisnęła Władysławowi przez stół papieros i sama zapaliła.

— Nie opuszczę cię — rzekła trochę zdławionym głosem. — Już się opanowałam. Czy grasz w baka?

Władysław spojrzał zdziwiony.

— Owszem...

— Przyniosę karty.

Barbara wyszła i wróciła niosąc lampę i talię zniszczonych kart. Usiedli oboje w niewielkim kręgu światła. Zapadł lekki zmierzch i strzelanina, dochodząca z drugiej strony Niemna stawała się coraz groźniejsza, ostrzejsza i głośniejsza. Kociaki spały na krześle, psy poszły szukać Michała. W hallu panowała cisza, przerywana tylko rzucaniem kart na stół, szybkim oddechem podnieconej Barbary i od czasu do czasu szurnięciem buta na kamiennej posadzce. Po trzeciej wygranej partji Władysław zauważył z radością przy zgarnianiu kart, że mu już ręce nie drżą. Uśmiechnął się do Barbary. Wyglądała strasznie blado i miała podkowy pod oczami, ale patrzyła spokojnie.

— Ty dajesz — rzekła.

— — — — — — —

Tymczasem Michał Dolski, który posiadał w wysokim stopniu zdolność skupiania uwagi na jednym przedmiocie, w danej chwili najważniejszym, z wyłączeniem wszelkich spraw pobocznych, krzątał się gorliwie koło ubezpieczenia zamku. Narazie nie istniało dla niego nic innego.

Pojechał na obydwa mosty i dopatrzył osobiście rozstawienia ludzi, którym powiedział nimiej więcej, czego mają się spodziewać.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Klęska agitacji strajkowej

Proklamowany na dzień wczorajszy strajk powszechny, jak się tego można było spodziewać, przyniósł jego organizatorom sromotną porażkę.

Już z pierwszych relacyj z Warszawy i prowincji, jakie podaliśmy wczoraj, czytelnicy nasi orjentują się, iż strajk tylko w kilku ośrodkach przemysłowych przybrał nieco większe rozmiary, naogół jednak minął niemal w całym kraju bez żadnego efektu, dowodząc tylko, w jak szybkiem tempie zanikają wpływy i możliwości PPS-CKW i żydowskiego Bundu — właściwych patronów nieudałej demonstracji.

Liczba robotników w przemyśle ciężkim i przetwórczym oceniana jest w Polsce na ponad 500 tysięcy. Tymczasem wczorajsza demonstracja strajkowa według bardzo nawet dla socjalistycznych prowodyrów optymistycznej oceny, nie objęła nawet 15 procent tej wielkiej masy robotników.

Z 200-tysięcznej armji pozostającej na usługach państwa i samorządu — na kolejach, pocztach, w telegrafie, tramwajach i przedsiębiorstwach państwowych i miejskich, nie stanęły do pracy tylko nieliczne jednostki, nie ważąc w najmniejszym stopniu na sprawnem, normalnem funkcjonowaniu tych instytucyj.

Według wiadomości nadeszłych z poszczególnych dyrekcyj do min. Komunikacji, na wszystkich linjach polskich kolei państwowych zanotowano w dyrekcji warszawskiej 3 wypadki i w dyrekcji stanisławowskiej również 3 wypadki demonstracyjnego wstrzymania pociągów na pięć minut o godzinie 12-ej dnia 16 b. m. Wobec liczby kilkuset pociągów, kursujących codziennie, jest to minimalna ilość przejawów strajkowych. Pozatem w warsztatach kolejowych w Krakowie, Nowym Sączu, Lwowie i parowozowni lwowskiej wstrzymano pracę na przeciąg godziny. Zresztą na terenie wszystkich dyrekcyj całkowity spokój i normalny ruch pociągów tak osobowych, jak i towarowych. Legendy o potędze socjalistycznego Z. Z. K. okazały się więc w dniu wczorajszym zupełną fikcją.

Szczegółowe relacje z całego kraju obrazują jaskrawo bezwzględną klęskę agitacji strajkowej.

W WARSZAWIE

W Warszawie na dwadzieścia kilka wielkich prywatnych zakładów przemysłowych, zatrudniających ponad 20.000 robotników, przyłączyło się do strajku tylko 8, zatrudniających około 7.000 robotników. Warsztaty kolejowe Warszawa — Praga, zatrudniające 1.500 robotników, pracowały zupełnie normalnie.

Jak ustalono, na 66 mniejszych fabryk, o których zebrano informacje, strajkowało 12. Czynnych było 44 fabryki, zatrudniające łącznie około 13.000 robotników, zaś częściowo uruchomionych było 6, zatrudniających łącznie 3.129 robotników.

Tramwaje, elektrownia, gazownia i inne przedsiębiorstwa miejskie pracowały przez cały dzień zupełnie normalnie.

Wszelkie, nieśmiałe zresztą, próby demonstracyj ze strony żywiołów komunistycznych, były przez policję tłumione w zarodku.

Pod Warszawą strajk nie dał się niemal zupełnie odczuć. W *Żyrardowie* przez cały dzień panował spokój. Wyjątek stanowił *Grodzisk Mazowiecki*, gdzie na tle agitacji strajkowej doszło w godzinach porannych do demonstracji i starcia z policją. Tłum liczący około 500 osób, przeważnie z pośród bezrobotnych demonstrował przed magistratem, nie puszczając urzędników miejskich do biur. Policja miejscowa wraz z oddziałem wezwanym z Żyrardowa, po 2 godzinach zlikwidowała zajście.

NA PROWINCJI

Ze szczegółowych relacyj, jakie w ciągu dnia wczorajszego napłynęły z prowincji, wynika, iż tylko w kilku ważniejszych ośrodkach przemysłowych strajk objął większe odsetek robotników.

W Łodzi nie przystąpili do pracy urzędnicy magistratu i gazowni. Na ogólną ilość 92.000 robotników, strajkowało zaledwie 10.000. W pozostałych ośrodkach przemysłowych woj łódzkiego na zatrudnionych ogółem 25.000 robotników nie przystąpiło do pracy około 7.000. Próby urządzenia demonstracyj w Łodzi, Czortkowie, Wieluniu i w Zduńskiej Woli zupełnie nie powiodły się.

Stosunkowo większy udział w strajku zanotowano w woj. *kieleckiem* ze względu na strajkujących górników. Poza nimi strajk objął 14.000 robotników. W powiecie częstochowskim na ogólną ilość 15.000 strajkowało około 3.500 robotników.

W woj. śląskiem na ogólną liczbę 120.000 robotników, zatrudnionych w ciężkim przemyśle strajkowało zaledwie 9.000. W powiecie cieszyńskim strajkowało 480 robotników, w powiecie bielskim około 1.500, w samym Bielsku częściowo strajkowały tramwaje od godz. 9-ej do 12-ej.

W *Krakowie* strajkowały tylko niektóre fabryki prywatne. Ogółem na terenie województwa ilość strajkujących można obliczyć na niecałe 2.000 robotników, co w stosunku do ogółu zatrudnionych stanowi zaledwie 10 proc. W warsztatach kolejowych w Krakowie nie zgłosiło się do pracy zaledwie 37 robotników. W warsztatach w Nowym Sączu była tylko godzinna przerwa.

We *Lwowie* w warsztatach kolejowych i parowozowni strajkowało zaledwie 377 robotników na ogólną liczbę zatrudnionych przeszło 2.000. Ponadto częściowo strajkowano w gazowni i wodociągach. Tramwaje nie były czynne. Częściowo strajkowano w drukarniach. W *Borysławiu* prawie wszystkie kopalnie strajkowały, pozatem strajk na terenie woj. lwowskiego nie dał się odczuć.

W pozostałych województwach strajk ujawnił się w minimalnych rozmiarach lub nie było go wcale.

KRWAWE ZAJŚCIA

Jak z powyższych wiadomości wynika, nieudała manifestacja strajkowa miała wszędzie przebieg spokojny. Wyjątek stanowiły tylko trzy miejscowości w całym kraju: Kraków, Żywiec i Lipiny na G. Śląsku, gdzie doszło do pożałowania godnych incydentów.

W *Krakowie* około godziny 12-ej rano zebrała się na Placu Szczepańskim dość liczna grupa, złożona z mętów podmiejskich, wśród których poczęli uwijać się agitatorzy komunistyczni. Kiedy oddział policji wezwał zebranych do rozejścia się, poczęły padać z tłumu na posterunkowych kamienie i cegły, od których kilkunastu funkcjonarjuszów policji oraz oficer P. P. odniosło kontuzje. Wobec tej napaści policja rozpędziła zebranych pałkami gumowemi. W czasie likwidowania zajścia kilka osób zostało poturbowanych. Przed domem robotniczym przy ul. Dunajewskiego doszło również do prowokacyj komunistycznych. Komuniści wciągnęli mianowicie jednego z posterunkowych policji do sieni domu. Wobec tego policja rzuciła dwa łzawiące granaty, celem oswobodzenia posterunkowego. Na rynku Kleparskim od strzału, danego przez któregoś z prowokatorów komunistycznych został ranny w brzuch 16-letni chłopak, Dudzik Paweł, który po przewiezieniu go do szpitala św. Łazarza zmarł. Władze wszczęły energiczne śledztwo.

W związku z akcją strajkową policja aresztowała w Krakowie d-ra Bolesława Drobnera, d-ra Romualda Szumskiego i d-ra Józefa Rozenzweiga, odstawiając ich do dyspozycji władz sądowych. Pozatem dokonano aresztowań szeregu osób z pośród miejscowych komunistów.

Poważniejsze rozmiary przybrały zajścia w *Żywcu*. Około godziny 11-ej urządzili komuniści nielegalną masówkę w mieście, nawołując do czynnego oporu policji. Podburzony przez wywrotowych agitatorów tłum, liczący około tysiąca osób, a złożony w przeważnej części z elementów, rekrutujących się z mętów miasta i okolicy, ruszył z miejsca zebrania, usiłując przedostać się do budynku starostwa. Pochodowi zastąpił drogę szczupły oddział policji, którego komendant wezwał tłum do rozejścia się. W odpowiedzi na wezwanie posypały się na posterunkowych kamienie, cegły, pałki i padły strzały rewolwerowe. Wobec poważnej sytuacji, komendant oddziału dał rozkaz rozproszenia demonstrantów pałkami gumowemi. Ponieważ jednak wszelkie usiłowania rozproszenia tłumu zawiodły, a wszyscy policjanci z oddziału odnieśli rany lub kontuzje, komendant kazał dać salwę ostrzegawczą w powietrze, a następnie drugą w tłum. Jeden z agitatorów komunistycznych został zabity, dwuch innych odniosło ciężkie rany. Po salwie udało się tłum rozproszyć.

W *Lipinach*, w pow. świętochłowskim na G. Śląsku. Tłum podburzony przez komunistów, złożony z 300 osób, napadł na 5 funkcjonarjuszów policji, obrzucając ich kamieniami i strzałami rewolwerowemi. Policjanci w obronie własnej zmuszeni byli, po ostrzeżeniu, użyć broni palnej, wskutek czego 4 osoby zostały ranne. Wiadomość, że jedna osoba została zabita, jest całkowicie fałszywa.

Z życia prowincji

Groźba zatargu w hutach śląskich

Z dniem 31 r. b. przemysłowcy wypowiedzieli zarobki robotnicze w hutach żelaznych na Górnym Śląsku, żądając jednocześnie **obniżki płac robotniczych o 25 proc.** To samo żądanie wysunęli przemysłowcy śląscy przed dwoma miesiącami, zostało ono jednak odrzucone przez komisję arbitrażową w dn. 25 stycznia, która utrzymała płace robotnicze do 31 marca na dotychczasowym wysokości poziomie. **Pertraktacje na temat nowych zarobków robotniczych, rozpoczną się w dniu jutrzejszym. Możliwe, iż dojdzie do ostrego zatargu na tem tle, gdyż robotnicy, zatrudnieni w hutach śląskich nie godzą się na obniżkę.**

Również i w **hutach cynkowych i na kopalniach kruszcu, przemysłowcy domagają się 20 proc.** obniżki płac robotniczych. Nad postulatem przemysłowców miała już w dniu dzisiejszym obradować komisja arbitrażowa. Posiedzenie komisji odłożono jednak do przyszłego tygodnia.

KATOWICE

— **Nominacje papieskie.** Ojciec Święty zamianował ks. Pawła Brandysa, kanonika kapituły katowickiej, prałatem domowym oraz ks. proboszcza Stefana Szwajnocha z Chorzowa — szambelanem.

— **Posiedzenie polskiej konwencji węglowej.** Odbyło się w Katowicach posiedzenie Polskiej Konwencji Węglowej, na którem **omawiano sprawę funduszu wyrównawczego na pokrycie strat przemysłu węglowego w eksporcie zagranicznym oraz kwestję organizacji obrotu węglem.** W konferencjach wzięli udział przedstawiciele zainteresowanych władz. Narady miały charakter informacyjny. Dalsze konferencje w tych kwestjach odbędą się w Warszawie.

POZNAŃ

— **Tragiczny wypadek w szkole.** W Maciejowie, pow. krotoszyńskim, wydarzył się w tamtejszej szkole powszechnej tragiczny wypadek. Podczas przerwy uczeń tej szkoły Cieślak **manipulował nabojem karabinowym, który następnie położył na gorącym piecu. Nastąpił wybuch, wskutek którego Cieślak i 9 najbliżej stojących dzieci, odniosło ciężkie i lżejsze rany.**

TORUŃ

— **Walne zebranie Pomorskiej Izby Rolniczej.** W Toruniu odbyło się wczoraj walne zebranie Rady Pomorskiej Izby Rolniczej, na które przybyło około 70 członków z całego Pomorza. W obradach wziął również udział p. wojewoda pomorski Kirtiklis oraz kilku posłów i senatorów. Po sprawozdaniu zarządu z działalności za ubiegły okres, wywiązała się dyskusja, poczem omówiono szereg spraw, dotyczących obecnego kryzysu w rolnictwie. Obradom przewodniczył prezes Pomorskiej Izby Rolniczej p. Tempski.

ŁÓDŹ

— **Rada miejska bez prezesa.** Konferencja frakcji socjalistycznej w Radzie Miejskiej, uchwaliła nie wybierać do końca kadencji nowego prezesa na miejsce dotychczasowego prezesa inż. Holcgrebera, o którego ustąpieniu donosiliśmy. Natomiast funkcje prezesa obejmują wice-prezesi adwokat Kempner, radny Andrzejak i dr. Szyfman. **Urzędującym wice-prezesem będzie obecnie adwokat Kempner.**

PIOTRKÓW

— **Huta „Hortensja" zwolniona z bezprawnej okupacji robotniczej.** Robotnicy opuścili wczoraj hutę „Hortensja", którą okupowali bez przerwy przez cały czas strajku, trwającego, jak naszym czytelnikom wiadomo, od 16 dni.

ZAKOPANE

— **Najstarszy gazda zakopiański nie żyje.** Zmarł 15 b. m. w 72-im roku życia Stanisław Krzeptowski - Biały, były radny miejski, członek honorowy Związku Górali i jeden z najstarszych gazdów Zakopanego, znany społeczeństwu polskiemu ze swych znakomitych i z wielką swadą opowiadanych góralskich opowieści, przypominających dawne opowieści Sabały.

TARNÓW

— **Awantury podczas jarmarków.** W związku z agitacją komunistyczną, prowadzoną po wsiach powiatu tarnowskiego i dąbrowskiego, miasto Dąbrowa pod Tarnowem, stało się widownią awantur. Parobcy wiejscy w liczbie przeszło 100 osób, w dn. 14 b. m., korzystając z dnia targowego, zaczęli w Dąbrowie teroryzować wieśniaków, przybyłych z produktami żywnościowemi do miasta, burząc kramy i przepędzając przekupniów. Policja miejscowa, wzmocniona przez okoliczne posterunki, zlikwidowała awanturę.

Podobne zajścia powtórzyły się w dniu wczorajszym na jarmarku w Szczuczynie. Oddział policji, wezwany do zlikwidowania rozruchów, aresztował najbardziej czynnych demonstrantów, których oddano do dyspozycji władz sądowych. Aresztowani odpowiadać będą najprawdopodobniej przed sądem doraźnym, jako oskarżeni o organizowanie rozruchów.

LWÓW

— **Jaczejka U. W. O. przed sądem.** W lwowskim sądzie okręgowym toczy się proces przeciwko jaczejce U W. O., złożonej z pięciu parobków ze wsi Petlikowce, powiatu tarnopolskiego. Jaczejka ta prowadziła po wsiach okolicznych akcję antypaństwową, kolportując wydawnictwa ukraińskie, a m. in. ulotki, nawołujące do napadu na policję. Wyrok w tym procesie zapadnie w dniu dzisiejszym.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Czwartek dn. 17 marca

DZIŚ: Józefa z Arymatei. JUTRO: † Matki Boskiej Bol.
Wschód słońca 5.46, zachód słońca 17.43
Przybyło dnia 4.13
Wschód księżyca 10.40, zachód księżyca 3.54
Długość dnia 11.57

OGÓLNE

— NOWY PREZES ZW. STRZELECKIEGO

Wobec rezygnacji prezesa Związku Strzeleckiego Antoniego Anusza, na jego wniosek do pełnienia obowiązków prezesa powołany został p. Wojciech Stpiczyński.

— STYPENDJA DZIENNIKARSKIE

Ministerjum Oświaty przyznało w r. b. zgodnie z wnioskiem Związku Dziennikarzy Rzplitej stypendjum na studja dziennikarskie następującym dziennikarzom: E. Szrojtowi z Syndykatu Warsz. i J. Mackiewiczowi z Syndykatu Wileńskiego.

— DALSZE ULGI W PRZYMUSOWEM UBEZPIECZENIU BUDOWLI

W związku z ciężką sytuacją gospodarczą, oraz spadkiem wartości budynków, Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych obniżył sumy przymusowego ubezpieczenia budowli, oraz przypadające z tytułu tego ubezpieczenia składki. Składki ubezpieczeniowe do P. Z. U. W. zmniejszone zostały w granicach od 10 do 40 proc., zależnie od warunków lokalnych w poszczególnych powiatach.

— W SPRAWIE PAŃSTWOWYCH ROBÓT BUDOWLANYCH

W związku z zawarciem umowy zbiorowej w przemyśle budowlanym w Warszawie, min. Pracy zwołuje konferencję międzyministerjalną, celem uzgodnienia, aby wszystkie prace budowlane, podlegające władzom rządowym, prowadzone były na podstawie tej umowy. Nowa umowa zbiorowa w przemyśle budowlanym gwarantuje powiększenie wydajności pracy przez wprowadzenie systemu płac akordowych.

— ZARZĄDZENIA WŁADZ NA WYPADEK POWODZI WIOSENNEJ

W związku z grożącą powodzią Min. Spraw Wewn. wydało wojewodom zarządzenie, w którem poleca ścisłe wykonanie instrukcyj, wydanych na wypadek powodzi w roku ub. Ministerjum poleca wojewodom dopilnować, aby wszelkie przygotowania do akcji ratunkowej zarządzone zostały we właściwym czasie, oraz, aby zawczasu uzgodniono zasady współpracy między instytucjami społecznemi, magistratami, dyrekcjami dróg wodnych itd.

— PRACE NAD UREGULOWANIEM RYNKU MLECZNEGO

Wczoraj odbyło się w Stowarzyszeniu Kupców Polskich pod przewodnictwem prezesa E. Kijoka, pierwsze organizacyjne zebranie plenarne międzyzwiązkowego komitetu przemysłu i handlu mlecznego. Zebranie po dłuższej dyskusji nad zagadnieniami, dotyczącemi sprawy uregulowania rynku mlecznego, poleciło prezydjum Komitetu opracowanie dokładnego planu w zakresie ścisłej współpracy organizacyj mleczarskich z życiem gospodarczem, ustosunkowanie się wzajemnego poszczególnych firm przetwórczych i handlowych w celu zapobieżenia szkodliwej konkurencji, racjonalizacji rozdziału mleka na rynku stołecznym oraz prowadzenia odpowiednich reform w handlu mlecznym.

MIEJSKIE

— ZEBRANIE LIGI ANTYBOLSZEWICKIEJ

20 marca r. b. o godz. 17-ej w Sali Rady Miejskiej odbędzie się wielkie publiczne zebranie poświęcone walce z komunizmem, zwołane przez Ligę Antykomunistyczną, pozostającą pod przewodnictwem ks. prałata Antoniego Około-Kułaka. Przemawiać będą m. in. pp. mec. Niedzielski, hr. A. Romer i inni.

— POSIEDZENIE KOMITETU BUDOWY POMNIKA CHRYSTUSA KRÓLA

Odbyło się posiedzenie komitetu budowy pomnika Chrystusa Króla na placu Zbawiciela w Warszawie. Obecni byli członkowie sądu konkursowego. Na posiedzeniu tem, na prośbę grona artystów, przesunięto termin składania prac konkursowych do 1 maja r. b. Na miejsce zmarłego artysty-rzeźbiarza Piusa Welońskiego, zaproszono do sądu konkursowego artystę-rzeźbiarza Madejskiego.

— ZGROMADZENIE PROGRAMOWO - BUDŻETOWE KOMITETU STOŁECZNEGO LOPP.

W dniu 19 b. m., odbędzie się w Państwowej Szkole Lotniczo - Samochodowej w Warszawie zgromadzenie programowo-budżetowe komitetu stołecznego Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. W obradach wezmą udział delegaci wszystkich kół stołecznych L. O. P. P. Na zgromadzeniu ustalony zostanie budżet komitetu stołecznego L. O. P. P. na rok 1932, który przewidywany jest w wysokości pół miljona złotych.

— WIECZÓR AUTORSKI

Dziś odbędzie się w Polskim Klubie Artystycznym (Al. Jerozolimskie 39) wieczór autorski Józefa Pollaka, autora powieści p. t. „Zbłąkany pielgrzym“ oraz tragedji o Królu Janie Sobieskim. Autor odczyta fragmenty nowej swej powieści p. t. „Via crucis“. Początek o godz. 7-ej wieczorem.

— ODCZYT O PASACH POLSKICH

W domu Sztuki (N.-Świat 27) odbędzie się dziś, 17 b. m. o godz. 8-30 wiecz. czarna kawa, w czasie której ks. dr. Tadeusz Kruszyński, docent Uniwersytetu Jagiellońskiego, wygłosi odczyt „O pasach polskich“ (z pokazem kolekcji pasów).

— OTWARCIE WYSTAWY PŁASKORZEŹB W. GRUBERSKIEGO

W piątek, dn. 18 b. m. o godz. 12 w poł. w salonie Garlińskiego (Mazowiecka 8) nastąpi otwarcie Wystawy Płaskorzeźb „Ludzie rewolucji 1905 r.“ Władysława Gruberskiego.

Z Teatrów

OPERA. Dziś pod kierunkiem kapelm. Mazurkiewicza w reżyserji A. Popławskiego, odegrane będą po raz trzeci po wznowieniu, przyjęte z zapałem opery: Moniuszki „Flis“ i Żeleńskiego „Janek“, w niezmiernie efektownych dekoracjach prof. Drabika.

Jutro „Żydówka“.

NARODOWY. Dziś i jutro arcydzieło szyllerowskie „Don Carlos“ w obsadzie: Solskiego, Malickiej, Osterwy, Węgrzyna, Lindorfówny i in.

NOWY. Do niedzieli włącznie sztuka Sommerset-Maugham'a „Święty Płomień“.

W pełnych próbach pod kierunkiem reżysera W. Biegańskiego komedja włoska „Żegnaj Młodości“.

LETNI. Dziś wesoła komedja Zygmunta Przybylskiego „Wicek i Wacek“.

Jutro „Wesoły Wspólnik“.

POLSKI. Dziś i jutro wesoła komedja Adama Grzymały Siedleckiego pod tyt.: „Ich synowa“.

MAŁY. Dziś po raz ostatni „Szczęście od jutra“.

Jutro, t. j. w piątek, odbędzie się premiera prasowa nowej komedji Winawera p. t. „Poprostu Truteń“, która obudziła jaknajżywsze zainteresowanie.

Reżyseruje Aleksander Zelwerowicz. Dekoracje St. Śliwińskiego.

„ATENEUM“. Dziś i jutro „Panna Maliczewska“ G. Zapolskiej z p. Mirą Zimińską w roli głównej.

NOWOŚCI. Dziś i codziennie operetka Lehara „Carewicz“ według G. Zapolskiej.

„BANDA“. Dziś znakomita rewja „Banda Naprzód“ z H. Ordonówną i Lodą Halamą na czele zespołu.

„MORSKIE OKO“ (Jasna 3). Dziś i jutro rewja p. t. „Złota defilada“. Na czele zespołu Zizi Halama, Parnell.

QUI PRO QUO. Codziennie dowcipna rewja „Miłe złego początki“ z pp.: Grudzińską, Winiarską, Borońskim, Daczyńskim i in.

„NOWY ANANAS“. Dziś powtórzenie premiery rewji p. t. „Tylko humor“.

CYRK STANIEWSKICH. Dziś, o g. 4 popoł. i o g. 8 m. 15 i jutro wielki międzynarodowy turniej walk zapaśniczych.

KONKURS CHOPINOWSKI. Dziś grać będą od godz. 14.15 pp.: Stanisław Niedzielski (polak, zamieszkały obecnie w Paryżu), Hanna Dicksteinówna (Warszawa) i Maryla Jonasówna (Warszawa).

VECSEY W FILHARMONJI. Filharmonja nieraz gościła tego wielkiego artystę. Światowej sławy skrzypek Vecsey wystąpi na Wielkim Koncercie Symfonicznym w Filharmonji w najbliższy piątek i wykona z towarz. orkiestry koncert skrzypcowy E-moll Mendelssohna i z tow. fortepianu szereg utworów Szymanowskiego. Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Grzegorza Fitelberga.

Repertuar kinoteatrów

Apollo (Marszałkowska 106): — „Tajemnica sekretarki“.
Atlantic — (Chmielna 33): — „Rok 1914“.
Capitol — „Waterloo Bridge“.
Casino (Nowy Świat): — „Ułani, ułani...“
Colosseum (Nowy Świat): — „Na dworze króla Artura“.
Hollywood — „Szyb L. 23“.
Filharmonja — „Kochanka z Tahiti“.
Majestic — „Wiara, nadzieja i miłość“.
Palace (Chmielna 9): — „Pod kuratelą“.
Pan (Nowy Świat 40): — Waterloo Bridge“.
Stylowy (Marszałkowska 108): — „Ben Hur“.
Światowid (Marszałkowska 111) — „Niech żyje wolność“.

Obchód Imienin Marszałka Piłsudskiego

Ogólnopolski Komitet obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego wydał następującą odezwę:

Dzień 19 marca jest świętem ku czci zwycięskiego wodza i budowniczego państwa. W dniu tym cały naród składa swój głęboki hołd Marszałkowi Piłsudskiemu, który wskrzesił Polskę, prowadzi ją na drogi mocarstwowej wielkości.

W miłości dla wodza i naczelnika narodu jednoczy się wojsko i społeczeństwo. Miłość ta jest symbolem wdzięczności dla tego, który w czasach niewoli walczył o wolną i szczęśliwą Polskę, który czynem Legjonów przekonał świat, że „jeszcze nie zginęła“, a zwycięstwem w r. 1920 zapewnił państwu granitowe podstawy.

Choć wódz w tej chwili jest nieobecny w kraju, naród cały tem silniej zamanifestuje swe serdeczne uczucia, łącząc się w jednym zgodnym okrzyku: „Niech żyje!“

Program uroczystości

18 marca: Godz. 12. Otwarcie wystawy płaskorzeźb Gruberskiego w salonie sztuki Cz. Garlińskiego (Mazowiecka 8). Obecny będzie P. Prezydent Rzplitej.

Godz. 5.30. Zbiórka organizacyj na pl. J. Piłsudskiego.

Godz. 7. Uroczysty capstrzyk w Belwederze.

19 marca. Godz. 10.30. Zakończenie marszu Sulejówek — Belweder.

Godz. 12. Akademja pracowników i robotników wytwórni państwowych w Filharmonji.

Godz. 1. Akademja strzelecka dla prac. P. M. T. w sali Dyrekcji Monopolu, Nowy Świat 4.

Godz. 2.30. Koncert dla młodzieży w kinie Colosseum, Nowy Świat 21.

Godz. 5. Akademja Z. P. M. D. dla młodzieży akademickiej i szkolnej w sali Rady Miejskiej.

Godz. 6. Akademja strzelecka dla prac. P. K. O. w sali przy ul. Boduena 4.

Godz. 8. Uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim, urządzone staraniem Okr. Stoł. Zw. Legjonistów. Program niezwykle interesujący zapowiada m. innemi melodyjną i pełną humoru operę Moniuszki „Flis“ pod dyrekcją kap. Mazurkiewicza, w świetnej obsadzie oraz malowniczy balet „Na kwaterze“ (z epoki powstania listopadowego) z udziałem całego zespołu baletowego pod dyrekcją kapelmistrza Mazurkiewicza i w inscenizacji baletmistrza Zajlicha. W przedstawieniu tem wezmą ponadto udział Szkoła Podchorążych w mundurach historycznych i oddziały piechoty i kawalerji z orkiestrami.

20 marca. O godz. 12 odbędą się następujące akademje: Kolejowego P. W. w Klubie Urz. Państwowych, w teatrze „Kameleon“, Nowy Świat 63, w kinie „Oaza“, ul. Grójecka, w kinie „Miraż“, ul. Czerniakowska, w kinie „Ton“, ul. Puławska 39, w kinie „Kometa“, ul. Chłodna 49, w kinie „Praga“, ul. Targowa, oraz poranek pieśni obozowych P. W. Kobiet w sali gimnazjum im. Władysława IV na Pradze i przedstawienie dla dzieci w teatrze „Jasełka“.

Godz. 2.30. Akademja w kinie kolejowem, Nowe Bródno.

Godz. 3. Przedstawienie dla młodzieży szkół średnich w teatrze Wielkim.

Godz. 4.30. Akademja Zw. Pracy Obyw. Kobiet w Kasynie Garnizonowem, Al. Szucha.

Akademja Papieska dla dziatwy szkół powszechnych

Dzień 15 b. m. był dniem hołdu, złożonego Ojcu Św. przez dziatwę szkół powszechnych w Warszawie. Zorganizowana w tym dniu uroczysta akademja w Teatrze Wielkim przez Komitet obchodu 10-lecia Pontyfikatu Piusa XI zgromadziła liczne rzesze dziatwy szkół powszechnych, nauczycielstwa z przedstawicielami władz szkolnych i p. inspektorem Okręgu Szkolnego Warszawskiego na czele. W chwili ukazania się w loży reprezentacyjnej J. E. ks. Nuncjusza Apostolskiego, orkiestra 36 p. p. L. A. odegrała fanfarę watykańską, poczem połączone chóry gregorjańskie szkół powszechnych wykonały hymn „Bogarodzica“. Ciekawe zagadnienie stosunku obecnego Papieża do sprawy wychowania młodzieży przedstawił w swym referacie p. inspektor T. Szczerba, podkreślając w nim wielkie zasługi Kościoła około wychowania młodzieży i przy tworzeniu kultury polskiej, poczem chóry szkół powszechnych wykonały szereg pieśni. Niezwykle wzruszające było przemówienie ucznia szkoły powsz. Nr 4, w którem z dziecięcą szczerością wypowiedziano gorące uczucia dziatwy polskiej dla Ojca Św., który w czasie swego pobytu w Polsce tak bardzo tę dziatwę umiłował. Po wykonaniu hymnu „O Roma“, ks. prof. Nowackiego przez połączone chóry szkół powszechnych z towarzyszeniem orkiestry 36 pp. przemówił J. E. Nuncjusz Marmaggi, zachęcając dziatwę do wielkiego umiłowania Ojca Chrześcijaństwa i błogosławiąc dziatwie, nauczycielstwu, ich rodzinom, a zwłaszcza tym, którzy są w nieszczęściu. Przemówienie ks. Nuncjusza przetłumaczył na język polski ks. dyr. Lewandowicz. Marsz papieski wykonany przez orkiestrę 36 p. p. zakończył akademję. (KAP).

Nagrody m. st. Warszawy

Rada Miejska delegowała do komisyj, które decydować mają o przyznaniu tegorocznych nagród m. st. Warszawy następujących radnych:

Do komisji nagrody literackiej — pp. Moszczeńska i Kaden-Bandrowskiego.

Do komisji nagrody muzycznej — pp.: Neronowiczową i Jastrzębiec-Rudnickiego.

Do komisji nagrody naukowej — pp.: Kwiatkowskiego i dr. Zawadzkiego.

Do komisji nagrody artystycznej — p. Łopieńskiego.

ŻYCIE GOSPODARCZE

KUMULACJA PODATKU DOCHODOWEGO

Wobec mylnej interpretacji przepisów ustawy o państwowym podatku dochodowym, a zwłaszcza noweli do niej, wprowadzającej kumulację podatku dochodowego od uposażeń i wynikających stąd nieporozumień, Agencja „Iskra" zwróciła się do Ministerjum Skarbu z prośbą o wyjaśnienie zasad kumulacji podatku dochodowego i obliczania tego podatku od uposażeń.

Opodatkowaniu, według ustawy o państwowym podatku dochodowym podlegają dochody: z nieruchomości gruntowej, własnej, użytkowanej lub dzierżawionej, z budynków, z przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, z zajęć zawodowych i wszelkich innych zatrudnień o celach zarobkowych (wolne zawody, komiwojażerowie, pośrednicy i t. p.) z tantjem, z kapitałów pieniężnych i praw majątkowych i wreszcie z wszelkiego rodzaju innych źródeł dochodu. Te wszystkie dochody, nazywane dochodami fundowanemi, stanowią pierwszy dział ustawy o państwowym podatku dochodowym. Od tych dochodów opłaca się podatek na podstawie sprowadzonych przez władze wymiarowe zeznań, składanych do dnia 1-go maja każdego roku. Zeznania dotyczą dochodów osiągniętych w ciągu całego roku poprzedniego. W tym dziale dochodów podatek wymierzało się dotychczas i wymierza nadal od łącznej sumy uzyskanego dochodu wymienionych wyżej rodzajów źródeł dochodowych. Wolne od podatku są tu dochody, których wysokość w ciągu roku była niższa od sumy 1.500 zł. Ustawa o kumulacji podatku dochodowego nie dotyczy więc tego działu dochodów, a tem samem nic w obliczaniu podatku dochodowego od dochodów fundowanych się nie zmieniło. Przypomnieć należy, że przy składaniu zeznań należy wpłacić I-szą ratę podatku w wysokości ½ sumy podatku, przypadającego od zeznanego dochodu.

Natomiast nowela do ustawy o państwowym podatku dochodowym, wprowadzająca kumulację, poczyniła zmiany w dziale 2-im tej ustawy. Dział ten obejmuje dochody z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę. Według obowiązujących przepisów, które nie zostały zmienione ani w części przez nowelę o kumulacji, każdy pracodawca potrąca od dochodu, uzyskiwanego przez jego pracownika podatek według progresywnej skali, obliczając dochód pracownika w stosunku rocznym. To znaczy, że skalę procentowego potrącenia podatku stosuje się do uposażenia rocznego i jeżeli wypada np. 4 proc., to w tym stosunku potrąca się podatek od uposażenia miesięcznego. Uposażenia, wynoszące mniej, niż 2.500 zł. w stosunku rocznym są wolne od podatku.

Co oznacza kumulacja i jak ją należy obliczać? Jeżeli pracownik pobiera uposażenie nie od jednego chlebodawcy, a od kilku, np. od trzech, to opłaca on podatek według potrąceń, dokonywanych przez tych trzech pracodawców z jego uposażeń. Potrącenia te dokonywane są według obowiązującej skali progresywnej, czyli, że pracownik opłaca w sumie niższy podatek od tego, jaki powinien zapłacić, gdyby pobierał uposażenie od jednego służbodawcy w wysokości tych trzech uposażeń łącznie. Wytłumaczmy to na przykładzie. Przypuśćmy, że pracownik pobiera uposażenie od trzech pracodawców. Od pierwszego pracodawcy pobiera po 300 zł. miesięcznie i dwa razy do roku dodatkowego wynagrodzenia po 500 zł., w stosunku rocznym otrzymuje on 3.600 plus 1.000, a więc ogółem 4.600 zł. Od tej sumy powinien zapłacić on podatku państwowego 108,80 zł. Należy bowiem obliczać podatek jego stałej gaży od sumy rocznej, a więc od 3.600 zł., co w tym wypadku wynosi 2,3 proc. Natomiast, jeśli chodzi o dodatkowe wynagrodzenie, to przy każdem otrzymaniu 500 zł dodaje się je do sumy rocznego wynagrodzenia stałego, a więc do 3.600 zł., co stanowi 4.100 zł. i według obowiązującej skali progresywnej podatek należy obliczyć w stosunku 2,6 proc. Od drugiego pracodawcy pracownik nasz otrzymuje po 200 zł. miesięcznie i 1 raz do roku 700 zł. dodatkowego wynagrodzenia, w stosunku rocznym stałej gaży otrzymuje 2.400 zł. plus 700 zł., czyli ogółem 3.100 zł. Od sumy tej powinien zapłacić podatku 14 złotych. Sumę tę oblicza się w ten sposób, że od stałej gaży wobec tego, że jest ona niższa od dwuch i pół tysiąca złotych, nie opłaca podatku wcale; natomiast od dodatkowego wynagrodzenia powinien zapłacić podatek, gdyż, dodając 700 zł. do 2.400 zł., otrzymujemy 3.100 zł., więc sumę wyższą od 2.500 zł. Według obowiązującej skali od 3.100 zł. podatek oblicza się w wysokości 2 proc., a więc od 700 zł. — 14 zł. Od trzeciego pracodawcy pracownik nasz pobiera 400 zł. miesięcznie, czyli w stosunku rocznym 4.800 zł., a więc powinien zapłacić 134,40 zł. podatku dochodowego. Łącznie pracownik nasz opłaca podatku 257,20 zł. Gdyby pracownik ten pobierał uposażenie od jednego pracodawcy, to podatek jego liczony byłby według wyższej skali i opłaciłby on wyższą sumę. W naszym przykładzie pracownik rocznie pobiera łącznego uposażenia 12.500 zł., według skali obowiązującej przypada od niego 662.50 zł., a zapłacił 257.20 zł., powstaje więc różnica w wysokości 405.30 zł. Ustawa o kumulacji podatku dochodowego nakazuje wpłacenie tej właśnie różnicy pomiędzy podatkiem dochodowym od uposażeń, przypadającym do zapłaty według skali od łącznego wynagrodzenia. otrzymanego w ciągu ubiegłego roku od wszystkich służbodawców razem, a sumą podatku, potrąconego w ciągu ubiegłego roku przez poszczególnych służbodawców.

Obliczenie różnicy tej powinno być złożone w urzędzie podatkowym do dnia 15 marca r. b. przez samego podatnika, a więc tego, który otrzymywał w ciągu ubiegłego roku uposażenia z kilku źródeł. Równocześnie ze złożeniem tego obliczenia powinna być wpłacona pierwsza rata kwartalna, czyli jedna czwarta część tej różnicy. Raty kwartalne płatne są dnia 15.III, 5.VI, 5.IX, 5.XII. Do sumy tej różnicy należy doliczyć 10 proc. dodatek, który pobierany jest od roku zeszłego przy uposażeniach na podstawie ustawy, nakazującej, że przy wszelkich wpłatach z tytułu niektórych podatków, na jakie ustawa ta została rozciągnięta, należy dopłacać 10 proc. dodatek.

Związek Producentów i Eksporterów wyrobów rolnych

W Izbie Przemysłowo - Handlowej Warszawskiej odbył się zjazd organizacyjny związku producentów i eksporterów wyrobów mleczarskich.

Po dłuższej dyskusji, zjazd przyjął ostateczny projekt statutu i wyłonił Komitet organizacyjny, który przedstawi władzom statut do zatwierdzenia i przeprowadzi wstępne prace organizacyjne. Działalność nowego związku obejmie cały obszar Rzeczypospolitej, za wyjątkiem Wielkopolski i Pomorza, gdzie istnieją już podobne organizacje regionalne. Celem związku jest zjednoczenie producentów i eksporterów wyrobów mleczarskich, koordynacja produkcji i wywozu, popieranie interesów zawodowych członków oraz podniesienie ich ogólnego poziomu zawodowego.

Pozatem związek, którego działalność obejmie tereny dotąd niezorganizowane, umożliwi utworzenie jednolitej reprezentacji mleczarstwa prywatnego, jak również wywozu masła zagranicę, co staje się obecnie szczególnie aktualne ze względu na odbywające się w kraju prace standaryzacyjne oraz nader trudną sytuację, jaka zapanowała pod wpływem różnych czynników na zagranicznych rynkach odbiorczych.

INFORMACJE

— KURS POLSKIEJ POŻYCZKI STABILIZACYJNEJ NA GIEŁDZIE W ZURICHU

Mimo pewnej depresji na giełdzie w Zurichu, wywołanej śmiercią Kreugera, Polska Pożyczka Stabilizacyjna utrzymała całkowicie swój kurs i notowana była wczoraj — 57.

— ROKOWANIA O URUCHOMIENIE FABRYK W ŻYCHLINIE I CIESZYNIE

Jak się dowiadujemy, w dniu 18 b. m. udaje się do Szwajcarji prezes Związku Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych inż. Z. Okoniewski w towarzystwie kilku przedstawicieli wytwórczości elektrotechnicznej w celu przeprowadzenia rokowań w Badenie z prezydjum zakładów

Brown Boveri w związku ze sprawą uruchomienia fabryk elektrotechnicznych w Cieszynie i Żychlinie. Produkcja tych fabryk w wyniku ostatnich posunięć naszej polityki celnej ma, jak twierdzą rzeczoznawcy, zapewniony zbyt na rynku krajowym.

— OBRADY KIEROWNIKÓW CUKROWNI

Dnia 21 marca r. b. odbędzie się w lokalu Instytutu Przemysłu Cukrowniczego w Warszawie zebranie Związku kierowników cukrowni Rzeczypospolitej Polskiej, na którem omawiane będą sprawy, dotyczące przebiegu kampanji cukrowniczej. Tegoż dnia odbędzie się zebranie koła techników cukrowników.

— KONTYNGENT SPIRYTUSU DLA GORZELNI DROŻDŻOWYCH

Kontyngent zakupu spirytusu dla poszczególnych gorzelni drożdżowych ustalony będzie na okres kampanji gorzelnianej 1932/33 w stosunku nieprzekraczającym normy 4,48 litra spirytusu 100° na 1 kwintal drożdży, wyprodukowanych w kampanji 1930/31 r.

— ILE ZŁOTA BANK POLSKI PRZECHOWUJE ZAGRANICĄ

Bank Polski przechowuje zagranicą złoto w sztabach w następujących bankach: w Federal Reserve Bank of New York na zł. 28.643.490.88, w Banku Angielskim — zł. 24.400.197,73, w Banku Francuskim — zł. 56.505.244,05 i w Banku Rozrachunków Międzynarodowych — 4.320.032,33 zł. Ogółem zagranicą Bank Polski posiada złota na sumę 113.868.964,99 zł.

Ciągnienie Loterji

Wczoraj, w 6-ym dniu ciągnienia 5-ej klasy Loterji Państwowej, główniejsze wygrane padły na Nr. Nr.:

5.000 zł. — 8821 58673 101794 130944.

3.000 zł. — 70744 73201 124098 141203.

2.000 zł. — 3288 10172 18088 22748 28800 37188 38214 43526 54401 66648 67778 73345 79281 101190 104756 110385 114745 115469 118895 123231 127752 128974.

1.000 zł. — 6187 6428 8669 12562 13267 16921 17939 25104 23584 25170 27880 29016 33187 33934 41019 44476 59910 59948 69655 72337 73904 76237 77370 77855 78279 80742 82213 85417 109019 109887 110192 114207 124953 127984 130795 137712 149683 153667 157253.

Ze sportu

MISTRZOSTWO EUROPY W HOKEJU NA LODZIE

W poniedziałek rozpoczął się w Berlinie wielki turniej hokejowy o mistrzostwo Europy. W turnieju tym dzięki usilnym staraniom organizatorów Niemców biorą udział najsilniejsze zespoły Europy — nie bierze jednak udziału reprezentacja Polski, która miałaby niewątpliwie poważne szanse na zajęcie pierwszego miejsca.

Wyniki pierwszego dnia: Niemcy — Szwajcarja 1 : 1, Anglja — Rumunja 1 : 0, Czechosłowacja — Francja 1 : 0.

W PARU WIERSZACH

— W finale turnieju tennisowego w Nicei Tłoczyński przegrał z Włochem de Stefanim, natomiast para polska Jędrzejowska — Tłoczyński wygrała swą finałową grę z Satterthwaite, Worm w 3-ch setach.

— Polscy lekkoatleci zostali zaproszeni na wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne do Holandji i Belgji. W zawodach tych weźmie udział 8 państw.

Z sądów

UCZEŃ-MORDERCA PRZED SĄDEM

Sąd Apelacyjny rozpatrywał onegdaj ponurą sprawę 19-letniego Fabjana Gąsiorowskiego, skazanego przez Sąd pierwszej instancji na 15 lat ciężkiego więzienia za zamordowanie siekierą dwóch rówieśników, śpiących w stodole, za to, że poskarżyli się na niego nauczycielowi. Sąd Apelacyjny postanowił sprawę odroczyć, celem wezwania biegłych psychjatrów dla zbadania stanu władz umysłowych młodego zbrodniarza.

Radjo

FRAGMENT KONKURSU CHOPINOWSKIEGO

W niedzielę, dnia 20 b. m., o godz. 12 m. 15 nadaje stacja warszawska epizod Konkursu Chopinowskiego, 15-go, t. j. przedostatniego dnia rozgrywek solowych. Czytelnicy biuletynów dziennikarskich, i oczywiście stali słuchacze Konkursu na sali będą już w ogólnych zarysach wiedzieli, którzy mniejwięcej kandydaci przejdą „do ósemki“, tworzących, według ilości otrzymanych punktów, elitę przeznaczoną do ściślejszych rozgrywek. Wobec niepodobieństwa nadawania solowych zawodów w całości (około 60 godzin) słuchacze radjowi będą jednak słyszeli dwa ostatnie dni konkursu (22.III o g. 20.15 i 23.III o g. 19.15), w których odbędą się zawody ściślejsze, gdzie każdy z „ósemki“ wybranych odegra jeden z koncertów Chopina z towarzyszeniem orkiestry.

RADJOWY RECITAL FORTEPIANOWY HELENY MORSZTYNÓWNY

Dnia 20 b. m., o g. 21.55 cenjona pianistka polska p. Helena Morsztynówna rozpocznie swój recital warjacjami Chopina na temat „Herolda“ op. 12 Młodzieńcza, pełna uroku kompozycja pochodzi jeszcze z warszawskich czasów Chopina, godna jest jednak oficjalnego szeregu utworów, oznaczonych liczbą opusową. Grywał ją Chopin chętnie sam i lubił ją, nie przywiązując do niej wagi aż do lat paryskich. Artystka wykona pozatem kilka utworów drobniejszych Paderewskiego, Debussy'ego, Liszta i Granadosa.

NIEDZIELA
20 marca

10.00 — Tr. Nabożeństwa z Krakowa. **12.15** — Tr. z Filharmonji Warszawskiej Międzyn. Konkursu pianistycznego im. Chopina. **14.00** — „Uprawa wiosennych ziemniaków“ — prof. W. Staniszkis. **14.20** — Koncert dla rolników. **14.40** — „Pierwsze wiosenne roboty w polu“ — prof. S. Biedrzycki. **15.00** — Dalszy ciąg koncertu. **15.55** — Program dla dzieci. **16.20** — Płyty. **16.40** — „Przegląd czasopism kobiecych“. **16.55** — Płyty. **17.15** — „Tajemnice astrologji“ — dr. Burdecki. **17.30** — „Wiadomości przyjemne i pożyteczne“ **17.45** — Koncert popołudniowy. **18.50** — Rozmaitości. **19.25** — Płyty. **19.45** — Słuchowisko. **20.15** — Koncert popularny. **21.55** — Kwadrans literacki: W. Reymont „Wspomnienie z lat dziecęcych“. **22.10**—Re-Recital fortepianowy H. Morsztynówny. **22.45** — Wiadomości sportowe. **23.00** — Muzyka taneczna.

Program dzisiejszy podaliśmy w nr 74 z dnia 14 b. m.

Nekrologja

Antoni Pobój-Olszewski, weteran 1863 r., lat 87. Pogrzeb odbędzie się dn. 17 b. m. na Powązkach po nabożeństwie w kościele św. Zbawiciela.

Mieczysław Bartoszewicz, inżynier komunikacji, lat 54. Pogrzeb odbędzie się dn. 17 b. m. w Dębiu nad Nerem.

Jadwiga Nowicka, b. kierowniczka Instytutu Badań Spraw Narodowościowych. Pogrzeb odbędzie się na Powązkach dn. 17 b. m. po nabożeństwie w kaplicy powązkowskiej.

GIEŁDA WARSZAWSKA

NOTOWANIA URZĘDOWE z dn. 17.3
WALUTY

Dolary 8,90. Holandja 360,30. Szwajcarja 172,90. Londyn 32,38. Nowy Jork 8,915. Paryż 35,13. Praga 26,40. Włochy 46,35. Gdańsk 173,95.

W obrotach prywatnych płacono za 1 rubla złotego 4,83 zł.

PAPIERY PROCENTOWE

3% Poż. Prem. Bud. 37,25 — 37,50 — 37,40. 4% Poż. Inw. 93,50 — 94. 4% Poż. Dol. 48,25 — 48,50. 8% L. Z. B-ku Roln. 94. 8% L. Z. B-ku G. K. 94. 7% L. Z. B-ku Roln. 83,25. 7% L. Z. B-ku G. K. 83,25. 5% Państw. Poż. Konw. 39. 6% Poż. Dol. 60.50 — 61. 5% Poż. Konw. Kol. 36. 7% Poż. Stab. 58,50 — 58 — 58,12. 4½% L. Z. zł. 41,25 — 41,50. 8% Miejskie zł. 63,75 — 62,10 — 62,50. 8% L. Z. m. Piotrkowa 55.

AKCJE

Bank Polski 85 — 84,75 — 85. Haberbusch i Schiele 60.

Rynki zbożowe i towarowe

MIĘSO

WARSZAWA, 16.3. Na targowisku tendencja utrzymana.

Spęd: bydła razem 314 sztuk, pozostało 202, cieląt 283, pozostało —, świń 1532, pozostało 49.

Płacono za 100 kg. żywej wagi loco Warszawa: woły młode mięsiste 65—70 zł., krowy ——— zł., cielęta młode 65—70 zł., świnie słoninowe 100—110 zł.

Płacono za 1 kg. mięsa loco hale hurtu. Mięso uboju warszawskiego: wołowina zady I gat. 1.20—1.25 II gat. 1.10—1.15 przody koszerne I gat. 1.30—1.40 II gat. 1.15—1.25 III gat. —.——.—, cielęcina zady I gat. 1.40—1.50, II gat. —.——., przody koszerne I gat. 1.40—1.50 II gat. —.——.—, wieprzowina I gat. ———, II gat. 1.20—1.25, III gat. 1.15—1.20.

Mięso przywozowe: wołowina zady I gat. 1.10—1.15 II gat. 0.95—1.05, przody koszerne I gat. 1.00—1.10, II gat 0.80—0.90, cielęcina zady I gat. 1.20—1.30, II gat. 1.00—1.15, przody koszerne I gat. 1.10—1.20. II gat. 0.90—1.00, bukaty wieprzowina słoninowa I gat. 1.10—1.15, II gat. —.——.— baranina I gat.

Biuletyn meteorologiczny

Dziś, o godz. 10 w Warszawie ciśnienie 749.3 na poziomie 120 m., temperatura + 0.2 C°, wilgotność 96%, stan nieba pochmurno. Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: chmurno i mglisto, w nocy lekkie przymrozki, w ciągu dnia temperatura od 4 do 8. Słabe wiatry północne.

OGŁOSZENIA: Za wiersz milim. szerokości szpalty red.: W tekście 60 gr., reklamy 40 gr., nekrologi do 50 mm. 20 gr., do 150 mm. 40 gr., wyżej 80 gr. Zwyczajne (6 szp.) 15 gr., tabel. i cyfrowe (6 szpalt) 35 gr. Drobne za wyraz 15 gr. Posady i prace (poszukiwane) za wyraz 8 gr. Ogłoszenia fantazyjne i firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada.
OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

PRENUMERATA: W Warszawie z odnoszeniem do domu oraz na prowincji miesięcznie zł. 5. Zagranicą mies. zł. 10. Zmiana adresu 50 gr. KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 8575

Wyd.: POL. POWSZ. SP. WYD. Drukowano w „Drukarni Mazowieckiej“. Szpitalna 1. Redaktor odpowiedzialny: ST. TELSZEWSKI